

# Julia Jaskólska

---

## Treść Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka

---

Człowiek w Kulturze 11, 49-97

---

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Julia Jaskólska**

## **Treść Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka**

Od czasu powstania Organizacji Narodów Zjednoczonych w 1945 roku obserwujemy wyraźny wzrost zainteresowania prawami człowieka. Zjawisko to przybrało na sile szczególnie w ostatnim dziesięcioleciu, w związku z upadkiem systemu komunistycznego. Realizacji praw człowieka przydaje się niebywałego dotąd znaczenia. Niebędzie przesadą stwierdzenie, że w świadomości współczesnych konkretna realizacja ludzkich praw uznawana jest za najważniejsze kryterium oceny systemów politycznych, przemian społecznych, programów gospodarczych, czy działalności poszczególnych polityków.

Temu niewątpliwie pozytywnemu zjawisku zainteresowania ludzkimi prawami i uznawaniu ich priorytetowego znaczenia towarzyszy jednak ciągle nikła wiedza w tej dziedzinie. Odpowiedzialność za taki stan rzeczy ponoszą zarówno rządy państw członkowskich, jak i ... Sekretariat Generalny ONZ. Wytworzyła się bowiem taka oto sytuacja. Z jednej strony rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ z grudnia 1948 roku „zaleca Rządom Państw Członkowskich by w granicach swej władzy użyły wszelkich środków celem uroczystego ogłoszenia Deklaracji i spowodowania jej rozpowszechnienia, udostępnienia w miejscach publicznych, czytania i objaśniania przede wszystkim w szkołach i innych instytucjach oświatowych, bez różnicy wynikającej ze statusu politycznego krajów czy terytoriów”, oraz „wzywa Sekretarza Generalnego, by szeroko rozpowszechniał tę Deklarację i, dla

osiągnięcia tego celu, publikował i rozsyłał teksty nie tylko w językach oficjalnych, ale również używając wszystkich środków jakie ma do dyspozycji, we wszystkich językach w jakich to możliwe". Z drugiej, stan rzeczy jest taki, że niewielu ludzi miało kiedykolwiek w rękach egzemplarz Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, jeszcze mniej wie o czym mówi dokument, a spora część w ogóle nie zetknęła się z Deklaracją. Działacze praw człowieka na świecie nie bez powodu określają Powszechną Deklarację mianem „najlepiej strzeżonej tajemnicy świata”...

Dzisiaj w 50 rocznicę uchwalenia dokumentu okazuje się, że Powszechna Deklaracja Praw Człowieka była u nas albo całkowicie pomijana, albo traktowana marginalnie. Ograniczano się na ogół do przedrukowywania tekstu i to nieczęsto, bo tylko w okrągłe rocznice proklamowania dokumentu. Napawa zdziwieniem ten fakt, bo przecież Powszechna Deklaracja Praw Człowieka nie dość, że określa podstawowe ludzkie prawa, to jeszcze zawiera cenne wskazania dla ich interpretacji. Jako jedyne z dotychczasowych sformułowań praw człowieka spełnia wymóg powszechności. Wcześniejsze sformułowania odnosiły się albo nie do wszystkich ludzi (np. przysługiwały na zasadzie przywileju stanowego), albo adresowane były tylko do grupy zamieszkującej jakieś terytorium. Prawa potwierdzone w Powszechnej Deklaracji przysługują wszystkim ludziom, wszędzie na świecie. Obecnie uznaje się ponadnarodowy, powszechny charakter praw człowieka. Deklaracja jest też pierwszym w dziejach całościowym sformułowaniem ludzkich praw. Dotyczy całokształtu życia i działania ludzkiego. Do szeregu praw tzw. wolnościowych - cywilnych i politycznych, gwarantowanych we wcześniejszych kodyfikacjach praw człowieka, włącza nowe, dotąd nie uwzględniane uprawnienia przysługujące człowiekowi z tytułu jego działalności gospodarczej, społecznej i kulturalnej. Jako taka też może i powinna zapewnić właściwe odczytanie znaczenia ludzkich praw, nie zawsze do końca uświadomionych, bądź celowo błędnie interpretowanych, a przede

<sup>1</sup> Zob. „Rezolucja dotycząca rozpowszechniania wiadomości o Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka” w zbiorze pt. *Dokumenty*, Biblioteka Kultury, Tom 246, Paryż 1974 Instytut Literacki, s. 16.

wszystkim współczesne rozumienie człowieka i jego pozycji w porządku społeczno-prawnym, które można z treści deklarowanych praw odczytać.

Ta współczesna *Magna Charta* powinna być, szczególnie wobec częstego obecnie braku erudycji w dziedzinie ludzkich praw, szerzej publikowana, a przede wszystkim obecna w opracowaniach. Sam tekst, powstały w efekcie międzynarodowego kompromisu, razi niektórych ogólnikowością sformułowań, powściągliwością języka i jako taki nie zachęca do badań, bądź naraża na sugerowanie własnych, nie zawsze słusznych koncepcji

Artykuł w całości poświęcony jest omówieniu treści Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka<sup>2</sup>. Forma tego opracowania może wydać się przesadnie rozbudowana. Czytelnik natrafi też czasami na powtórzenia. Taka redakcja podyktowana była jednak staraniem o uporządkowane przedstawienie zagadnienia. Bogata treść Deklaracji łączy w sobie wiele aspektów, niby różnych, a jednocześnie wzajemnie się warunkujących i dopełniających. Każdy z nich jest istotny i dopiero uwzględnienie ich wszystkich składa się na pełne omówienie treści dokumentu

Na początku, w ramach wprowadzenia w problematykę Deklaracji, podaję kilka podstawowych rozróżnień istotnych przy późniejszej interpretacji tekstu. W kolejnych trzech częściach omawiam prawa wyszczególnione w dokumencie. Ostatnią i zarazem najważniejszą, bo w niej wyraża się cała kwintesencja treści Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, będzie próba zrekonstruowania wizji człowieka, jaką suponują deklarowane prawa.

## 1. Wprowadzenie w problematykę Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka

Powszechna Deklaracja jest stosunkowo niewielkim dokumentem, zawiera trzydzieści zwięzłych artykułów poprzedzonych częścią

<sup>2</sup> Nie zamieszczam jedynie szczegółowej analizy Preambuły Deklaracji, która jest przedmiotem oddzielnego opracowania pt. *Powody i okoliczności proklamowania Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*.

wstępną, tak zwaną Preambułą.

Część wstępna łącznie z artykułami pierwszym, drugim, dwudziestym dziewiątym i trzydziestym stanowi jakby część ogólnej Deklaracji. Narody Zjednoczone nie zamieszczając w niej sformułowań określających konkretne prawa człowieka, podają motywy ogłoszenia Deklaracji (Preambuła) i wskazania mające służyć właściwemu odczytaniu potwierdzonych praw (Preambuła, ustęp 1; art. 1, 2, 29, 30). Każdy, kto tylko narodził się człowiekiem czyli istotą rozumną i wolną, posiada wszystkie potwierdzone w Deklaracji prawa (art. 1). Każdy, bez wyjątku człowiek jest obdarzony tymi prawami na równi z innymi ludźmi, bez względu na różnice rasy, koloru skóry, pochodzenia, posiadanego majątku, przekonań politycznych i wszelkie inne, jakkolwiek charakteryzujące zawsze w jakimś stopniu poszczególnego człowieka, to nie uszczuplające w żadnej mierze zakresu obowiązywania deklarowanych praw (art. 2). Narody Zjednoczone wskazują jednocześnie, w tej samej części Deklaracji, granice, jakie nie mogą być przekroczone przez człowieka przy realizowaniu przysługujących mu praw. Są nimi takie same prawa przysługujące innym ludziom, których poszanowania domaga się konieczność „zadośćuczynienia słusznym wymaganiom moralności, zabezpieczenia porządku publicznego i ogólnego dobrobytu w demokratycznym społeczeństwie” (art. 29 § 2). Należy bowiem pamiętać o tym, że wszyscy ludzie jako członkowie jednej, tej samej „rodziny ludzkiej” są obdarzeni na równi niezbywalnymi prawami (Preambuła, ustęp 1). Narody Zjednoczone podkreślają ponadto, że tylko w społeczeństwie człowiek może zrealizować w pełni swe prawa i wszechstronnie rozwinąć swą osobowość i w związku z tym powinien pamiętać o swoich zobowiązaniach na rzecz społeczności. Deklaracja stawia tu ogólną zasadę, że korelatami praw - uprawnień ludzkich są odpowiadające im obowiązki (art. 29 § 1)<sup>3</sup>. W ramach wskazań służących właściwemu zrozumieniu zawar-

<sup>3</sup> Wynika to z faktu, że prawa człowieka są prawami podmiotowymi, do których istoty należy ścisła korelatywność uprawnień i obowiązków. Nawet jeżeli przy wyliczeniu pewnych praw podmiotowych wymieniane są tylko uprawnienia, nie oznacza to, że są one oderwane od odpowiednich obowiązków, korelatywne dla tych uprawnień obowiązki zawsze istnieją. Jeżeli nie są *expressis verbis* wymieniane to ich treść należy wyprowadzić z treści

tych w niej praw Deklaracja przestrzega również przed jakąkolwiek interpretacją, która byłaby sprzeczna z celami i zasadami ONZ (art. 29 § 3, 30).

W części „szczegółowej” Deklaracji, obejmującej jej artykuły od trzeciego do dwudziestego ósmego włącznie Narody Zjednoczone wyszczególniają konkretne prawa człowieka. Można wśród nich najogólniej wyróżnić pięć grup praw. Są to zarówno tradycyjne prawa osobiste, obywatelskie i polityczne, jak i nowo uznane prawa społeczne, gospodarcze i kulturalne. Chociaż Deklaracja nie szereguje praw w poszczególne grupy, nie można też powiedzieć, by wymieniała je chaotycznie. Kolejność wyszczególniania praw zdaje się być podyktowana w Deklaracji ich rolą przy praktycznej realizacji<sup>4</sup>. Dlatego zapewne u szczytu hierarchii znalazły się najczęściej naruszane i zarazem stosunkowo najprostsze do zrealizowania prawa **osobiste**. Najpierw trzeba bowiem umożliwić każdemu normalne życie w warunkach podstawowej wolności od strachu, przemocy, poniżającego traktowania i innych działań rozmaicie szkodzących człowiekowi. Realizacja tego rodzaju praw nie wymaga nadzwyczajnych środków i zasadniczo sprowadza się do zaniechania złego działania. Deklaracja wymienia tu jako pierwsze prawo do życia, jego posiadania i zachowania w warunkach podstawowej wolności i bezpieczeństwa osobistego (art. 3). Zaznacza przy tym, że nikogo nie wolno czynić niewolnikiem (art. 4), poddawać torturom i traktować w sposób nieludzki lub poniżający (art. 5). Niedozwolone jest też wszelkie arbitralne traktowanie człowieka w postaci bezprawnego aresztowania, zatrzymania lub deportacji (art.9). Narody Zjednoczone do szeregu podstawowych praw każdego człowieka włączają także często łamane prawo do poszanowania życia osobistego, do dobrego imienia i dobrej opinii

uprawnienia. Por. H. Waśkiewicz, *Prawa człowieka. Pojęcie historia*, w: „Chrześcijanin w świecie”, 56 (1978), nr 3-4, s. 15.

<sup>4</sup>Taki porządek mógł być uwzględniony z tego względu, że Deklaracja jest przecież integralną częścią całościowego programu ochrony praw ludzkich obejmującego zarówno teorię, jak i praktykę. Deklaracja zakłada stopniowe, postępujące etapami realizowanie praw człowieka (por. konkluzja części wstępnej), chociaż sama jest „częścią teoretyczną” koncepcji praw, to nie brakuje w niej odniesień do sposobu ich praktycznej ochrony.

(art. 12). Każdemu człowiekowi jako podmiotowi prawa, który jest zdolny do działania wedle przepisów prawa stanowionego (art. 6), przysługuje prawo do skutecznej ochrony prawnej na równi z innymi ludźmi przed wszelką dyskryminacją (art. 7, 8, 10, 11). Dalej, jako jakby kolejny etap stopniowego procesu realizacji praw ludzkich, Deklaracja wskazuje uwzględniane już we wcześniejszych sformułowaniach prawa obywatelskie i polityczne. Z praw **obywatelskich** wymienia prawo do swobodnego poruszania się i wyboru miejsca zamieszkania w granicach państwa oraz do opuszczenia każdego kraju, również własnego i powrotu doń (art. 13); prawo do posiadania i zmiany obywatelstwa (art. 15); prawo do zawarcia małżeństwa i swobodnego wyboru współmałżonka oraz do opieki rodziny ze strony społeczeństwa i państwa (art. 16); prawo do posiadania własności prywatnej (art. 17), prawo do wolności myśli, sumienia i religii, jak również swobodnego wyrażania swych poglądów religijnych (art. 18); prawo do wolności przekonań i nieskrępowanego zdobywania informacji (art. 19); prawo do swobodnego tworzenia zgromadzeń i stowarzyszeń (art. 20). Z praw **politycznych** Deklaracja uwzględnia prawo do udziału w wyborach (czynne i bierne), do udziału w zarządzaniu sprawami publicznymi (art. 21) oraz prawo do azylu politycznego (art. 14). Wreszcie w końcowej części Deklaracja wymienia grupę nowo uznanych praw, przysługujących człowiekowi z tytułu jego działalności gospodarczej, naukowej i kulturalnej. Realizacja tego rodzaju praw jest najtrudniejsza, wymaga bowiem wcześniejszego zagwarantowania wymienionych powyżej tzw. wolnościowych praw<sup>5</sup>, a także nakładu rozmaitych środków, w zależności oczywiście od zasobów i rozwiązań ustrojowych państwa, gdyż są to zasadniczo prawa sprawiedliwego podziału różnego rodzaju dóbr wytworzonych przez człowieka. Z praw **ekonomicznych, społecznych i kulturalnych** Deklaracja wymienia przede wszystkim przysługujące każdemu prawo do zagwarantowania tych uprawnień odpowiednio do ustroju i zasob-

<sup>5</sup> Wśród podmiotowych praw człowieka najogólniej wyróżniamy dwa rodzaje praw: tzw. wolnościowe dotyczące swobód osobistych, obywatelskich i politycznych oraz tzw. materialne dotyczące korzystania przez człowieka z rozmaitych dóbr.

bów państwa (art. 22); prawo do pracy i sprawiedliwego wynagrodzenia (art. 23); prawo do odpoczynku (art. 24); prawo do odpowiedniego poziomu życia zapewniającego zdrowie i względny dobrobyt (art. 25); prawo do kształcenia się i prawo rodziców do decydowania o typie wykształcenia dzieci (art. 26); prawo do swobodnego udziału w życiu kulturalnym, naukowym, literackim i artystycznym (art. 27) i jako ostatnie z tego rodzaju uprawnień NZ wskazują prawo każdego do takiego porządku społecznego, w którym wszystkie prawa znajdują należyte zabezpieczenie (art. 28).

O wszystkich wymienionych powyżej prawach Deklaracja wyraża się w znamienity sposób. Mówi o nich tak, jakby były czymś rzeczywiście istniejącym i obowiązującym. Z tekstu Deklaracji wynika jednoznacznie, że prawa te przysługują każdemu, kto tylko narodził się człowiekiem. Nie są one kwestią żadnej umowy, nie są poddyktowane nieczyją wolą<sup>6</sup>. Praw tych się nie ustanawia, prawa te należy uznać, gdyż, jak głosi Deklaracja we Wstępie: „uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków rodziny ludzkiej stanowi podstawę wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie”<sup>7</sup>. Oczywiście, nikomu z twórców Deklaracji nie przyświecała myśl, by wolność, pokój i sprawiedliwość na świecie oprzeć na fikcji. Prawa człowieka, ich istnienie i obowiązywanie, uznaje się w Deklaracji bezspornie.

Warto przy tym zwrócić uwagę na samą nazwę dokumentu: Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. Określenie: Deklaracja znaczy, że treść tego dokumentu ma charakter stwierdzający, deklaratoryjny, a nie ustanawiający, konstytutywny, jak to się dzieje w przypadku prawa stanowionego<sup>8</sup>. Innymi słowy, prawa w tej Deklaracji zawarte potraktowano jako coś już istniejącego. Deklaracja praw tych nie ustanawia, lecz tylko je precyzuje, kodyfikuje, głosi ich uznanie, poszanowanie i zachęca do przestrzegania. Mogłoby się wprowadzić

<sup>6</sup> Ani Deklaracja, ani żadne wcześniejsze dokumenty (Karta Atlantycka, Deklaracja NZ z 1 I 1942r., Karta NZ i inne) nie zawierają żadnego postanowienia, z którego mogłoby wynikać, że podmiotowe prawa człowieka nie istniały i właśnie zostały do niego powołane.

<sup>7</sup> Por. Preambuła, ustęp 1.

<sup>8</sup> Od łac. *declaratio* - ujawnienie, obwieszczenie.



wydawać, że skoro Deklaracja do szeregu niezbywalnych praw człowieka oprócz tradycyjnych praw takich, jak prawa osobiste, obywatelskie i polityczne włącza nowe, dotychczas nie kodyfikowane prawa ekonomiczne, społeczne i kulturalne to tym samym poszerza zakres praw człowieka i czyni to aktem woli państw. Jednak i te nowe prawa na równi z tradycyjnymi ogłoszono tu w jednolitym trybie stwierdzającym, czyli deklaratoryjnym, a nie konstytutywnym. Zaznaczono przy tym wyraźnie, że prawa te należy rozumieć jako niezbędne dla ludzkiej godności<sup>9</sup>. Zatem istnienie tych praw związane z czymś niezależnym od woli państwa. Godność ludzka nie jest przecież tworem tej woli.

Za tym, że podmiotowe prawa człowieka nie wywodzą się z woluntarystycznej koncepcji prawa, odwołującej się ostatecznie do woli państw, przemawia też fakt, że w nazwie dokumentu użyto przymiotnika „powszechna”, a nie na przykład „międzynarodowa”. Oznacza to, że prawa ogłoszone w Deklaracji odnoszą się do wszystkich ludzi na świecie, a nie jedynie do obywateli tych państw członkowskich ONZ, które przyjęły Deklarację. Zastosowany tu przymiotnik „powszechna” (podobnie, jak rzeczownik „deklaracja”, chociaż na innej zasadzie) wyklucza umowny charakter rzeczonych praw.

Z powyższych uwag wynika, że mamy do czynienia z katalogiem wyjątkowych praw, różnych od norm prawa stanowionego. Prawa człowieka rzeczywiście istnieją i obowiązują, ale podstawą tego istnienia i obowiązywania nie jest ani prawo krajowe, ani międzynarodowe, ani inne prawo pozytywne. Według Deklaracji prawa człowieka dla wszelkiego prawa stanowionego są wzorem i każdy prawodawca powinien się wzorować na nich<sup>10</sup>. Zatem prawa człowieka swym istnieniem wyprzedzają wszelkie prawo pozytywne i z prawa tego nie biorą swojego początku.

Wobec tego, że wykluczona jest jakakolwiek woluntarystycz-

<sup>9</sup> Por. „Każdy człowiek (...) jest uprawniony do realizowania (...) swych uprawnień gospodarczych, społecznych i kulturalnych, nieodzownych dla jego godności osobistej” (art. 22). Por. ponadto art. 123 oraz 1 i 5 ustęp Wstępu do Powszechnej Deklaracji.

<sup>10</sup> Zob. Wstęp, ustępy 3, 6, konkluzja, art. 28.

na motywacja ludzkich praw, naturalną kolejną rzeczą nasuwa się pytanie, jakiego rodzaju prawem jest Deklaracja i skąd zawarte w niej prawa czerpią swą moc obowiązującą. Nie ulega przecież wątpliwości, że potwierdzone prawa człowieka są czymś rzeczywistym i jako takie muszą mieć jakąś normatywną podstawę. Zawsze bowiem ilekroć mówimy o uprawnieniach czyli o prawach podmiotowych, musi istnieć jakaś norma, która jako prawo przedmiotowe jest ich podstawą<sup>11</sup>.

Należałoby w tym miejscu zwrócić uwagę na międzynarodową prawną klasyfikację Powszechnej Deklaracji. W świetle obowiązującego prawa międzynarodowego Deklaracja nie jest prawem *sensu stricto*, gdyż stanowi zalecenie uchwalone przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. Będąc zaleceniem nie obowiązuje prawnie, gdyż ONZ nie ma prawodawczej władzy nad państwami<sup>12</sup>. Na ogół prawnicy dla podkreślenia, że Deklaracja rzeczywiście obowiązuje, ale w inny sposób niż normy prawa międzynarodowego mówią o walorze moralnym Powszechnej Deklaracji czyli przypisują jej moralne obowiązywanie, nie wykluczając tym samym prawnego charakteru Deklaracji. Deklaracja jako właśnie zalecenie wydane przez odnośny organ ONZ, jest zaleceniem prawnym w tym sensie, że wydano je zgodnie z prawem, ale nie znaczy to, że obowiązuje jak wiążące prawo międzynarodowe umowne lub zwyczajowe<sup>13</sup>. O międzynarodowej prawnej klasyfikacji Deklaracji, określającej ją ostatecznie jako zalecenie wydane prawnie, ale pozbawione wiążącej mocy, decyduje kryterium formalnie pojmowanych źródeł prawa międzynarodowego<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> Por. H. Andrzejczak, *Filozoficznoprawne podstawy Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, „Roczniki Filozoficzne”, 14 (1966), z. 2, s. 82 n.

<sup>12</sup> Deklaracja stanowi zalecenie zgodnie z art. 13§ 1 lit. b Karty NZ

<sup>13</sup> Niektórzy jednak skłonni są przypisać Deklaracji prawną moc obowiązującą zwłaszcza wskazując na ścisły związek łączący Deklarację z odnośnymi postanowieniami Karty NZ. Por. np. wypowiedzi niektórych delegatów Zgromadzenia Ogólnego NZ wyrażone w artykułach pt. *Progress of Covenant on Human Rights*, United Nations Buletin 1951, T. 10, s.554 n.

<sup>14</sup> Rozróżnienie formalnych i materialnych źródeł prawa międzynarodowego zob. w: L. Ehrlich, *Prawo międzynarodowe*, W-wa 1958, Wydawnictwo Prawnicze, s. 20 n.

Natomiast w rozumieniu materialnym źródeł prawa międzynarodowego, owo bezsporne przyjmowanie Deklaracji, należałoby odnieść do prawa naturalnego, którego treść wydaje się być z kilku względów domniemana w Deklaracji<sup>15</sup>.

Deklaracja jako „zbiór praw - uprawnień” istniejących zawsze i wszędzie nie ma mocy prawa konwencjonalnego, lecz na mocy tego, że jest się człowiekiem, a więc na mocy ludzkiej natury, stanowi prawo w sensie *ius*. Jako prawo w znaczeniu *ius* jest tak samo prawem jak normy prawa stanowionego *lex*, z tym, że jakby rozumianym „od innej strony”. Trzeba bowiem pamiętać, że sam termin „prawo” nie jest jednoznaczny, ale domaga się analogicznego rozumienia<sup>16</sup>. Z jednej strony oznacza byt relacyjny, jakim jest fakt prawa występujący pomiędzy ludźmi (*ius*), z racji samego naturalnego zrelacjonowania osób do siebie, z drugiej zaś to samo prawo w formie konkretnej ustawy (*lex*) będącej jednoznacznym uszczegółowieniem tego, co już realnie istnieje w interpersonalnych relacjach. Innymi słowy, termin *ius* oznacza prawo od strony egzystencjalnej, terminu *lex* używa się na oznaczenie prawa o zdeterminowanej treści<sup>17</sup>. O ile prawo *lex*, o tej oto konkretnej treści może być przyjęte (lub odwołane) aktem woli pozytywnego prawodawcy, przyjęte lub odrzucone w poszczególnych państwach, to prawo *ius* istnieje zawsze i wszędzie, gdzie tylko żyją i działają ludzie komunikujący się między sobą. Wszystko to można i należy odnieść do Powszechnej Deklaracji, ponieważ jej odmienność od prawa pozytywnego jest porównywalna do powyższego rozróżnienia, zachodzi na podobnej zasadzie. Deklaracja bowiem, potwierdza tylko fakt istnienia praw, nie ustanawia natomiast tych praw i nie informuje, jak konkretnie należy te prawa w poszczególnych państwach realizować. Deklaracja akcentuje wymową całej swej treści, że „prawa - uprawnienia” istnieją i jest to podyktowane tym, że człowiek jest człowiekiem, czyli istotą rozumną, wolną, obdarzoną godno-

<sup>15</sup> Szczegółowe uzasadnienie tej tezy zob. H. Andrzejczak, *Filozoficzno-prawne podstawy Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, „Roczniki Filozoficzne”, 14 (1966), z. 2, s. 81-97.

<sup>16</sup> Zagadnienie rozumienia prawa omawia M. A. Krąpiec w dziele pt. *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 1993.

<sup>17</sup> Na temat tego rozróżnienia zob. tamże, s. 32-33.

ścią i posiadającą sumienie<sup>18</sup>. Wedle Deklaracji źródła i podstawy mocy obowiązującej praw należy szukać nie gdzie indziej, jak tylko w człowieku, w jego naturze<sup>19</sup>. Deklaracja zaznacza, że są to prawa przyrodzone czyli takie, z którymi się człowiek rodzi, a nie nabyte. Są one czymś naturalnym, a nie na mocy jakiejś konwencji powołanym do życia. W Deklaracji znajdujemy więc zasadniczo te same odniesienia co w istniejącej teorii prawa naturalnego.

Prawo naturalne można najogólniej pojąć jako nakaz czynienia dobra naturalnie objawiający się w sumieniu każdemu człowiekowi. Prawo to jest ogólnie znane wszystkim ludziom i niezajomością takiego prawa nie można się wymawiać<sup>20</sup>. Człowiek bowiem potrafi dzięki zdolności swego umysłu, doświadczeniu i refleksji nad swoim postępowaniem (czyli dzięki sumieniu) odczytać treść tego prawa wpisanego w ludzką naturę. Jest wewnętrznie przekonany, że raczej należy czynić dobrze, niż źle. Generalna zasada prawa naturalnego „dobro należy czynić, zła unikać” lub po prostu „czyń dobro!” jest wystarczająco znana wszystkim ludziom, by prawo natury ludzkiej uznać za powszechnie obowiązujące. Do sformułowania i ogłoszenia Powszechnej Deklaracji doszło na tle uświadomienia sobie istnienia jakiegoś „nie pisanego prawa”, które jest spontanicznie uznawane przez ludzi za zawsze obowiązujące i „wyższe” od wszelkiego prawa pozytywnego. Ogłoszenie Deklaracji należałoby więc potraktować jako wyraz pospolitego przekonania o istnieniu prawa naturalnego<sup>21</sup>.

Deklaracja w niczym się nie sprzeciwia nakazowi „czyń dobro!” i generalnie zaleca właśnie czynienie dobra. Akcentuje bowiem konieczność braterskiego, a nie antagonistycznego odnoszenia się do

<sup>18</sup> Por. art. 1.

<sup>19</sup> Zawsze bowiem ilekroć Deklaracja mówi o prawach podmiotowych (rights) czyni to w ścisłym związku z ludzką godnością przyrodzoną która z kolei opiera się na naturze ludzkiej. Por. na ten temat: H. Andrzejczak, *Moralny walor Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, a encyklika Pacem in Terris*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 13 (1966), z. 3, s. 76-79.

<sup>20</sup> Por. M. A. Krąpiec, *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 1993, s. 177-180.

<sup>21</sup> Szerzej na temat teorii prawa naturalnego zob. tamże, s. 177-241.

drugich, zaznacza konieczność poszanowania praw drugiego człowieka, wymienia szereg praw mających na celu najogólniej mówiąc dobro samego człowieka, czy to w postaci bezpieczeństwa, godziwych warunków życia, odpoczynku, zdrowia, czy wykształcenia. Deklaracja nie gwarantuje praw złych, niesprawiedliwych. Każde prawo wskazane w Deklaracji jest albo uprawnieniem człowieka do posiadania lub realizowania jakiegoś dobra, bądź prawem nakazującym zaniechanie złego postępowania. Poza tym już nawet pobieżne przyjrzenie się treści i układowi tekstu Deklaracji potwierdza wcześniejszą tezę o tym, że prawo naturalne wydaje się być jakoś w Deklaracji domniemane.

Warto w tym miejscu odwołać się do koncepcji prawa naturalnego wypracowanej przez Św. Tomasza z Akwinu, a w szczególności do znamiennego sformułowania Akwinaty, że „stosownie do porządku naturalnych skłonności istnieje porządek nakazów - postanowień prawa natury”<sup>22</sup>. Tomasz odwołuje się tu do trzech naturalnych ludzkich inklinacji (zauważonych jeszcze przez filozofów stoickich i nigdy dotąd nie zanegowanych): do zachowania własnego istnienia - życia, do przekazania tego życia w związku małżeńskim kobiety i mężczyzny i do rozwoju życia (zwłaszcza rozwoju osobowego) w zorganizowanym społeczeństwie. Wszystkie te naturalne skłonności i odpowiadające im uprawnienia są skonkretyzowanymi determinacjami ogólnie analogicznego prawa ludzkiej natury: „dobro należy czynić, zła unikać”. Poza ogólnym sformułowaniem nakazu „czyń dobro!” nie ma bowiem bardziej szczegółowo sformułowanych zasad prawa naturalnego, które by bliżej określały prawo naturalne i obowiązywały zawsze i wszędzie. Wiadomo wprawdzie, że człowiek ma prawo do życia i nie można człowieka pozbawiać życia wprost, ma prawo do zawarcia małżeństwa i przekazania swego życia i nie należy mu tego utrudniać, każdy posiada też prawo do rozwoju swojego życia we wszystkich jego aspektach, który może się odbywać tylko w społeczności, gdyż człowiek nie jest samowystarczalny i potrzebuje pomocy drugich. Wszystko to są jednak tylko ogólne „drogowskazy” odpo-

*"Secundum igitur ordinem inclinationum naturalium est ordo praeceptorum legis naturae - Summa Theologica I-II, q 94, a. 2.* W tym też artykule Tomasz szkicuje swą doktrynę o prawie naturalnym.

wiadające naturalnym ludzkim inklinacjom, przydatne na pewno w uporządkowanym rozumieniu przyrodzonych uprawnień. Nie są natomiast szczegółowymi określeniami zasad prawa naturalnego. Te właśnie naturalne inklinacje i odpowiadające im prawa, jako pierwsze przejawy prawa naturalnego u człowieka mogą jedynie uchodzić za „podstawowe”, niezmiennie nakazy prawa naturalnego<sup>23</sup>.

Powszechna Deklaracja, chociaż sformułowana współcześnie i wcale nie na podstawie żadnej wypracowanej teorii prawa naturalnego, zdaje się ujawniać podobną zasadę przyporządkowania pewnych ludzkich praw odpowiednim inklinacjom ludzkiej natury. Można bowiem zauważyć, że artykuły 1-15 Deklaracji to nic innego, jak tylko prawa zachowania życia w odpowiednich warunkach; artykuły 16 i 17 określające prawa zawarcia małżeństwa, założenia rodziny i jej ochrony ze strony społeczeństwa i państwa można uznać za prawa przekazania życia; natomiast końcowa część Deklaracji (artykuły 22-28) uwzględniająca prawa społeczne, gospodarcze i kulturalne, wyraża uprawnienia odpowiadające trzeciej ludzkiej inklinacji do rozwoju osobowego<sup>24</sup>.

Nie chcemy jednakże przez to wszystko powiedzieć, że Powszechna Deklaracja jest kodeksem prawa naturalnego, gdyż sformułowanie takiego dokumentu jest z gruntu rzeczy niemożliwe. Wynika to z faktu, że naczelne sformułowanie prawa naturalnego nie może być inne, jak owo analogiczne „czyń dobro!”, bowiem samo dobro może być w przypadku poszczególnego człowieka zarówno rozmaicie pojmowane, jak i różnie w konkretnych, „wyrastających na żywo” sytuacjach realizowane.

Powszechna Deklaracja jest jedynie przykładem artykułowania prawa naturalnego<sup>25</sup>. Potwierdza we właściwy sobie sposób, na

Por. M. A. Krąpiec, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 212-213.

<sup>24</sup> Zob. M. A. Krąpiec, *O ludzką politykę!*, Katowice 1993, s. 172 n.

<sup>25</sup> Należy jednak zdawać sobie sprawę z różnic między „kodyfikacjami” prawa naturalnego dokonywanymi przez autorów szkoły racjonalistycznej w XVII i XVIII stuleciu, a „kodyfikacją” zawartą w Powszechnej Deklaracji. Ta ostatnia bowiem nie jest kodyfikacją prywatną poszczególnego autora, lecz oficjalną uchwaloną po raz pierwszy w historii przez organizację ogólnoswiatową reprezentującą autorytet bez precedensu.

miarę dokumentu tego rodzaju i stosownie do warunków współczesności, obecne w świadomości ogólnoludzkiej przekonanie o jakimś „prawie powszechnym”, które chociaż nigdzie nie jest zapisane, to rzeczywiście istnieje i obowiązuje. To właśnie „nie pisane prawo” można uznać za jakieś bliżej niesprecyzowane prawo naturalne. Treść Deklaracji ujawnia istotę treści prawa naturalnego - realizowanie dobra i potwierdza naturalne przyporządkowanie ludzkich praw do odpowiednich inklinacji, wskazując tym samym na źródło i podstawę mocy obowiązującej praw - naturę ludzką. Z takich też względów Powszechną Deklarację Praw Człowieka należy traktować jako wyraz prawa naturalnego i uwzględniać to w interpretacji.

## 2. Prawa zachowania życia

Artykuły 1-15 Deklaracji poruszają problematykę zachowania życia ludzkiego w warunkach podstawowej wolności. Narody Zjednoczone nie ograniczają się tu do ogólnego potwierdzenia, że „każdy człowiek ma prawo do życia”, ale zwracają jeszcze uwagę na warunki, w jakich życie ludzkie może dopiero normalnie przebiegać. Wymieniają te prawa człowieka, które są najczęściej łamane w praktyce życia społecznego, a których natychmiastowa realizacja jest konieczna. Prawa te najogólniej nakazują powstrzymanie się od działań szkodzących w rozmaity sposób człowiekowi. Można i należy je realizować natychmiast, bo najpierw trzeba zapewnić człowiekowi wolność od różnego rodzaju zła, umożliwić mu normalne życie. Jest to zawsze możliwe, bo realizacja tego rodzaju praw nie wymaga żadnych nadzwyczajnych środków. Zasadniczo sprowadza się do zaniechania czynów godzących w dobro człowieka. Ponadto przestrzeganie praw zamieszczonych w tej części Deklaracji jest konieczne również z tego względu, że dopiero w warunkach podstawowej wolności od różnego rodzaju zła można realizować niezbędne człowiekowi prawa swobodnego rozwoju osobowego w zorganizowanym społeczeństwie.

Zanim jednak zostały wyszczególnione prawa zachowania życia ludzkiego, Deklaracja w dwu pierwszych artykułach zaznacza, że

każdy kto tylko narodził się człowiekiem jest podmiotem wszystkich wskazanych w niej praw i ogólnie wyjaśnia jak to należy rozumieć.

Art. 1 : Wszystkie istoty ludzkie rodzą się równe i wolne w swej godności i prawach. Są one obdarzone rozumem i sumieniem i powinny postępować w stosunku do siebie w duchu braterstwa.

Artykuł pierwszy nie tyle jest sformułowaniem jednego z konkretnych ludzkich praw, co zawiera wskazania dla właściwej interpretacji i rozumienia sensu deklarowanych praw.

Każdy, kto narodził się człowiekiem, posiada potwierdzone prawa na równi z innymi ludźmi. Człowiek jako istota rozumna, wolna, posiadająca sumienie i obdarzona przyrodzoną godnością, powinien rozpoznać w drugich to samo człowieczeństwo i odnosić się do nich „po bratersku”. W artykule pierwszym doniosłe znaczenie ma pierwsze zdanie stwierdzające, że „wszystkie istoty ludzkie rodzą się wolne i równe w swej godności i prawach”. Znaczy to, że o całym człowieczeństwie ludzkiej jednostki, jak również o istnieniu i obowiązywaniu ludzkich praw przesądza fakt narodzenia się człowiekiem. To moment narodzenia się istotą ludzką stanowi o posiadaniu niezbywalnych praw. Deklaracja nie precyzuje przy tym, co to znaczy dokładnie narodzić się człowiekiem, nie mówi, w którym momencie stajemy się osobą ludzką - czy już w chwili naturalnego poczęcia, czy dopiero po opuszczeniu łona matki? Deklaracja celowo nie dookreśla sformułowania „wszystkie istoty ludzkie rodzą się”, bo tym samym opowiedziałyby się za lub przeciw aborcji i jako taka nie uzyskałaby powszechnej akceptacji.

Współcześnie jednak (po odkryciu kwasu DNA) jest już medycznie udowodnione, że człowiekiem stajemy się w chwili poczęcia. Wszystko, co następuje po ukształtowaniu pierwszej komórki płodu ludzkiego jest już tylko kontynuacją tego, co zostało w niej zapoczątkowane przez indywidualny kod genetyczny, odziedziczony po rodzicach w chwili zapłodnienia.

Zatem mówiąc o człowieku - podmiocie deklarowanych praw, mamy na myśli człowieka zawsze i wszędzie, w całej rozciągłości jego



życia od naturalnego poczęcia po naturalną śmierć<sup>26</sup>.

W kolejnym artykule Narody Zjednoczone wyjaśniają na czym polega powszechny charakter Deklaracji. Przez odwołanie się do najczęściej spotykanych powodów dyskryminowania poszczególnych jednostek i całych grup społecznych, i w odniesieniu do konkretnych okoliczności, precyzują znaczenie wielokrotnie występującego w Deklaracji sformułowania „każdy człowiek ma prawo do”. Czy rzeczywiście wszystko, co głosi Deklaracja odnosi się na równi do wszystkich ludzi? Czy może jakieś „wyższe” okoliczności mogą pozbawić jednostkę ludzką jej podstawowych praw? W ujęciu Deklaracji rzecz wygląda następująco:

Art. 2: Każdy jest uprawniony do korzystania ze wszystkich praw i wolności proklamowanych w niniejszej Deklaracji, bez jakiegokolwiek różnicy ze względu na rasę, kolor skóry, płeć, język, religię, polityczne lub inne przekonania, pochodzenie narodowe lub społeczne, majątek, urodzenie lub inne względy.

Poza tym nie można czynić różnicy na podstawie statusu politycznego, prawnego lub międzynarodowego, kraju lub terytorium, do którego dana osoba przynależy, bez względu na to, czy ów kraj czy terytorium jest niepodległe, powiernicze, czy też samodzielne, czy też jest w jakikolwiek sposób ograniczone w swej niepodległości.

Powszechny charakter praw człowieka najdobitniej tu podkreśla odwołanie wszelkim względem politycznym i prawnym jakiegokolwiek

<sup>26</sup> Por. M. A. Krąpiec, *O ludzką polityką*, Katowice 1993, s. 173-175; autor podkreśla, że w tym świetle mieści się problem aborcji w Deklaracji. Takie wyjaśnienie sformułowania „wszystkie istoty ludzkie rodzą się...” jest istotne zarówno dla pełnego odczytania gwarantowanego w Deklaracji prawa każdego człowieka do życia, jak i całokształtu deklarowanych praw. Doświadczenie życia społecznego mówi bowiem, że często tam, gdzie aborcja jest dozwolona ma to dalekosiężne konsekwencje w traktowaniu człowieka, znacznie wykraczające poza problem samej aborcji. Legalizacja aborcji zawsze stwarza dogodne warunki dowolnego obchodzenia się z człowiekiem, albowiem przeczy temu, iż człowiek i jego życie stanowią wartość bezwzględna nie podlegającą żadnej dyskusji.

wplywu na zasięg obowiązywania praw ludzkich<sup>27</sup>. Prawa ogłoszone w Deklaracji odnoszą się do wszystkich ludzi na świecie jednakowo, także do obywateli tych państw, które nie przyjęły Deklaracji i których ustawodawstwo dozwala naruszanie praw<sup>28</sup>.

Po stwierdzeniu w dwu pierwszych artykułach istnienia praw ludzkich przysługujących każdemu na mocy narodzenia się człowiekiem i niezależnie od wszelkich zewnętrznych okoliczności, Narody Zjednoczone poczynawszy od artykułu trzeciego wyszczególniają te prawa. I tak:

Art. 3: Każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa osobistego.

Prawo do życia Deklaracja wymienia jako pierwsze, gdyż zanegowanie tego fundamentalnego uprawnienia oznaczałoby przekreślenie wszystkich innych praw. Jednocześnie z prawem do życia Deklaracja zaznacza jeszcze prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego. Zdaje się podkreślać w ten sposób, że życie ludzkie może się realizować tylko w warunkach podstawowej wolności, czyli wtedy, gdy człowiek sam w sposób wolny może kształtować swe życie, a nie pod presją jakiegokolwiek nacisku z zewnątrz. Równorzędne wymienienie prawa do życia, do wolności i do bezpieczeństwa osobistego wskazuje, że nie chodzi tutaj o zagwarantowanie człowiekowi jakiegokolwiek przetrwania, ale o zachowanie jego życia w integralności psychicznej i

W tym miejscu należy uwzględnić formalne i materialne kryterium obowiązywania ludzkich praw. Narody Zjednoczone potwierdzają że prawa realnie istnieją i obowiązują i jest to niezależne od woli państw, chociaż zdarza się zawieszanie lub łamanie praw w praktyce społecznej. Nie neguje to jednak, ani nie uszczupla ich rzeczywistego istnienia, na które państwa nie mają wpływu. Względy polityczne lub prawne mogą więc oddziaływać na prawa ludzkie w zakresie ich formalnego uznania, a nie pod względem ich rzeczywistego, materialnego obowiązywania.

<sup>28</sup> Takie stanowisko wydaje się być wyrazem określonego rozumienia suwerenności, według którego to nie państwo nadaje jednostce pewne uprawnienia, ale człowiek jako taki posiada swoje prawa i właściwą sobie suwerenność nie z przyzwolenia państwa, ale na mocy bycia człowiekiem.

biologicznej, umożliwienie każdemu ludzkiego - rozumnego i wolnego działania. Życie ludzkie domaga się warunków podstawowej wolności, kiedy to drudzy nie próbują rozmaicie szkodzić człowiekowi i zarazem *bezpieczeństwa osobistego* osłaniającego tę podstawową wolność. Gwarantowanie prawa bezpieczeństwa osobistego ma też na celu uwolnienie człowieka od strachu, a przez to zachowanie integralności psychicznej strony życia ludzkiego.

W dwu następnych artykułach NZ wskazują na szczególnie drastyczne przykłady ograniczenia wolności człowieka i naruszenia jego godności.

Art. 4: Nikt nie może pozostawać w stanie niewolnictwa lub przymusowej służby; niewolnictwo i handel niewolnikami we wszelkich formach są zakazane.

Art. 5: Nikt nie może być poddawany torturom lub okrutnemu, nie-ludzkemu albo upokarzającemu traktowaniu czy karom.

Te dwa prawa zostały sformułowane na tle szczególnie złych ludzkich doświadczeń. Były i są podejmowane próby traktowania człowieka instrumentalnie, tak, jakby był jakąś rzeczą, jakimś użytecznym narzędziem. Współcześnie problem niewolnictwa zniknął tylko pozornie. Dlatego Narody Zjednoczone przestrzegają przed „nie-ludzkim albo upokarzającym traktowaniem” człowieka. Wskazują przykłady szczególnie drastycznego nieposzanowania godności ludzkiej.

Określenie „nie-ludzkie” lub „upokarzające traktowanie” można zawsze odnieść do takiego postępowania, w którym człowieka traktuje się jako środek, a nie cel działania. Zawsze ilekroć „używa się” człowieka do spełnienia rozmaitych celów, nie bacząc na jego osobowe dobro, mamy do czynienia z naruszeniem ludzkiej godności, a tym samym z „nie-ludzkim” - sprzeciwiającym się ludzkiej naturze postępowaniem.

W celu skutecznego ochrony osoby ludzkiej przed takimi zagrożeniami, jak niewolnictwo, tortury i wszelkie inne czyny szkodzące człowiekowi, przyznaje się każdemu człowiekowi „osobowość prawną”.

Art. 6: Każdy jest wszędzie uprawniony do uznawania jego osobowości prawnej.

Tak sformułowane prawo-uprawnienie oznacza, że człowiek jest już nie tylko podmiotem praw przyrodzonych, ale także należy uznać jego podmiotowość wobec prawa stanowionego<sup>29</sup>. Akcentowana tu osobowość prawna w sensie jurysdycznym oznacza, że człowiek jest podmiotem zdolnym do działania wedle norm prawa stanowionego. Człowiek jest podmiotem chronionym przez prawo, który może dochodzić swych praw i którego działania zarazem mierzone są przepisami prawnymi.

Na czym miałyby polegać uznanie owej osobowości prawnej Deklaracja wyjaśnia w kilku następnych artykułach przez wyakcentowanie charakterystycznych, prawniczych cech tejże osobowości prawnej.

Jako pierwsze wymienia równość wszystkich wobec prawa i prawo do jednakowej ochrony prawnej.

Art. 7: Wszyscy są równi wobec prawa oraz są uprawnieni bez żadnej różnicy do jednakowej ochrony prawnej. Wszyscy są uprawnieni do jednakowej ochrony przed wszelką dyskryminacją, stanowiącą pogwałcenie niniejszej Deklaracji, oraz przed wszelkim podleganiem do takiej dyskryminacji.

Art. 8: Każdy ma prawo do rzeczywistego odwoływania się do właściwych trybunałów krajowych przeciwko czynom, które gwałcą podstawowe prawa, przyznane mu przez konstytucję lub prawo.

W powyższych, uzupełniających się nawzajem artykułach Deklaracja oznajmia, że tak, jak wszyscy w jednakowym stopniu są obdarzeni swoimi podstawowymi prawami, tak też, wszyscy na równi są uprawnieni do ich ochrony. Warunkiem realizacji praw wymienionych

<sup>29</sup> Wynika to jednoznacznie z oryginalnego tekstu angielskiego Deklaracji, w którym posłużono się tu terminem *law*, a nie *right*. Por. Art. 6: *Everyone has the right to recognition everywhere as a person before the law.*

w Deklaracji oraz ich skutecznej ochrony może być tylko pozytywizacja prawna wszystkich potwierdzonych tu uprawnień. Chodzi o to, by prawa człowieka znalazły swój wyraz w odpowiednich ustawach i stały się obowiązującymi w poszczególnych państwach. Zabezpieczenie praw ludzkich wiążącymi przepisami, na podstawie których sąd może rozstrzygać o winie, daje dopiero szansę ich ochrony.

W dalszej części Deklaracja wskazuje prawa, których przestrzeganie jest podstawą skutecznej ochrony prawnej w każdym państwie.

Art. 9: Nikt nie może być poddany samowolnemu aresztowaniu, zatrzymaniu i wygnaniu.

Wszelkie arbitralne traktowanie człowieka przez władzę Narody Zjednoczone uznają za bezprawne. Porządek prawny może być zachowany i prawa człowieka zabezpieczone jedynie wtedy, gdy prawo obowiązuje wszystkich, także podmioty władzy i urzędników państwowych. Deklaracja gwarantuje każdemu osobistą nietykalność. Podkreśla, że samowolne więzienie, aresztowanie czy skazywanie na banicję są z reguły bezprawiem i każdy może zaskarżyć w sądzie takie naruszenie swojej nietykalności osobistej. Oczywiście Narody Zjednoczone nie wykluczają tym samym aresztowań uzasadnionych prawnie, kiedy władza publiczna karze podejrzanego za przestępstwo poprzez niezawisły sąd.

Dlatego też Deklaracja powie dalej:

Art. 10: Każdy człowiek, przy rozstrzygnięciu jego praw i obowiązków oraz w wypadku oskarżenia go o przestępstwo, jest w pełni równouprawniony do rzetelnego i publicznego przesłuchania przez niezawisły i bezstronny sąd.

Jedynie sądy mogą sprawiedliwie i obiektywnie rozstrzygać o winie. Uznanie prawa każdego człowieka do korzystania z niezawisłych sądów stanowi podstawę ochrony prawnej w każdym państwie i powinno zabezpieczać przed samowolnym traktowaniem jednostek przez władzę publiczną. Warunkiem jest tu bezstronność i niezawisłość są-

dów. W przeciwnym razie zachowane są tylko pozory praworządności.

Ostatni z artykułów dotyczących zagadnień ochrony prawnej określa prawo domniemania niewinności i przypomina o obowiązaniu powszechnie znanej zasady *prawo nie działa wstecz*.

Art. 11:1. Każdy człowiek oskarżony o popełnienie przestępstwa ma prawo do tego, aby był uważany za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie udowodniona zgodnie z prawem w procesie publicznym, w którym miał on wszystkie gwarancje konieczne do swej obrony.

2. Nikt nie może być uznany za winnego z racji działania lub zaniechania, które nie stanowiły przestępstwa w obliczu prawa krajowego lub międzynarodowego w czasie jego popełnienia. Ani też na nikogo nie można nałożyć kary większej niż ta, którą zastosowano by w czasie popełnienia przestępstwa.

Prawo każdego człowieka do nie ponoszenia odpowiedzialności za czyny, które w momencie ich popełnienia nie były uznane prawnie za wykroczenie, obowiązuje w pełni jedynie wówczas, gdy obowiązujące przepisy prawne nie były sprzeczne z podstawowymi ludzkimi uprawnieniami. Czynów zbrodniczych nie usprawiedliwia jeszcze działanie zgodne z prawem. Karanie tzw. zbrodni przeciw ludzkości nigdy nie ulega przedawnieniu. Dzieje się tak dlatego, że każdy człowiek jest władny odróżnić dobro od zła i uświadamia sobie swoje naturalne uprawnienia i obowiązki<sup>30</sup>. Jest też jakoś wewnętrznie przekonany o słuszności czynienia dobra. W obliczu zaleconego do wykonania prawa zbrodniczego dozwolone, a nawet zalecane jest tzw. cywilne nieposłuszeństwo.

Kolejne artykuły (12, 13, 14, 15) to prawa nieingerencji w życie prywatne, prawo do dobrego imienia, swobody poruszania się,

Takim przekonaniem kierował się Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Norymberdze, który skazując zbrodniarzy wojennych, potraktował ich tym samym jak ludzi równych innym. Uznał ich winnymi dlatego, że jako posiadający tak samo rozum, sumienie i wolność, powinni sprzeciwić się woli swoich zwierzchników.

prawo ubiegania się o azyl, jak również prawo do posiadania i zmiany obywatelstwa. Do sformułowania i zagwarantowania tego rodzaju uprawnień doszło na tle takich złych ludzkich doświadczeń, jak przypadki naruszania prywatności człowieka, ograniczania swobody poruszania się, czy polityczne prześladowania. Narody Zjednoczone uznają za konieczne przeciwdziałanie tego rodzaju formom negatywnego oddziaływania na człowieka. Dlatego nie poprzestają na wcześniejszym ogólnym potwierdzeniu prawa do życia w warunkach wolności i bezpieczeństwa osobistego (art. 3), ale w odniesieniu do konkretnych sytuacji życiowych wyszczególniają, od jakich ograniczeń człowiek jest wolny.

Jedną z najbardziej rozpowszechnionych form naruszania wolności osobistej człowieka jest ingerowanie w jego życie prywatne. Dlatego Deklaracja zaznacza:

Art. 12: Nie wolno wkraczać samowolnie w czyjekolwiek życie prywatne, rodzinne, domowe lub korespondencję ani nastawać na czyjś honor i reputację. Każdy jest uprawniony do ochrony prawnej przed takim postępowaniem.

W praktyce życia społecznego nie liczone się też często z podstawowym prawem każdego do nieskrępowanego wyboru miejsca pobytu, nie uznawano prawa azylu w sytuacjach zagrożenia życia ludzkiego. Toteż:

Art. 13:1. Każdy ma prawo do swobodnego poruszania się i osiedlania się w granicach każdego państwa.

2. Każdy ma prawo do opuszczania każdego kraju, łącznie ze swoim własnym, oraz do powrotu do swojego kraju.

Art. 14.T. Każdy ma prawo ubiegać się w innych krajach o azyl oraz z niego korzystać, jeśli jest prześladowany.

2. Na prawo to nie można się powoływać w wypadkach ścigania wszczętego za czyny będące zbrodniami niepolitycznymi lub za czyny sprzeczne z celami i zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W ostatnim z tej części artykule NZ potwierdzają prawo każdego do posiadania obywatelstwa i jego zmiany na mocy osobistej decyzji.

Art. 15:1. Każdy człowiek ma prawo do posiadania obywatelstwa.  
2. Nikt nie może być samowolnie pozbawiony swojego obywatelstwa ani pozbawiony prawa zmiany swojego obywatelstwa.

Oczywiście prawo zmiany obywatelstwa, co jasno wynika z treści Deklaracji, nie odnosi się do takich sytuacji, w których człowiek - obywatel danego państwa, kieruje się jedynie zasadą *ubi bene, ibi patria*.

Podsumowując należy stwierdzić, że prawa mające na celu ochronę ludzkiego życia uznaje się w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka za wypływające z ludzkiej natury i przez to nieodłączne od człowieka. Podyktowane są tym, że człowiek jest człowiekiem czyli istotą rozumną, wolną i obdarzoną godnością przyrodzoną.

Gwarantowane prawa zachowania życia są podstawą innych praw. Naruszanie tych praw uniemożliwia realizację wszystkich pozostałych - w tym najważniejszych dla człowieka praw rozwoju osobowego. Wszelkie działanie przeciwko poszanowaniu życia ludzkiego należy uznać za bezprawne, jako, że uderzające bezpośrednio w ludzką naturę, której jednym z zasadniczych przejawów jest właśnie skłonność do zachowania własnego życia.

Prawa ochrony życia wymienione w pierwszych piętnastu artykułach zostały dostrzeżone w normalnym ludzkim życiu. Sformułowano je w oparciu o konkretne (najczęściej negatywne) ludzkie przeżycia, które potwierdzają niezależnie od wszelkich wadliwych teorii, że każda przemoc skierowana przeciwko człowiekowi natrafia prędzej czy później na naturalny opór, na zrozumiałą reakcję istoty naturalnie skłaniającej się do zachowania swojego życia. Każdy człowiek uświadamia sobie spontanicznie wartość swojego życia i w przypadkach zagrożenia walczy o jego zachowanie. To są sprawy oczywiste.

Jednakże w przypadku człowieka nie jest to jedynie dążność do przetrwania biologicznego, do utrzymania przy życiu organizmu ludzkiego. U człowieka naturalna inklinacja zachowania życia prze-



jawią się w sposób o wiele bogatszy, odpowiadający ludzkiej naturze - rozumnej i wolnej.

O prawie do życia osoby ludzkiej tak, jak i o innych jej uprawnieniach decydują motywacje proporcjonalne do jej natury. Na sposób istnienia, do którego zachowania człowiek się skłania, składa się zarówno cały ustrój fizjologiczny ludzkiego organizmu i jego funkcjonowanie, jak i specyficzne ludzkie „wyposażenie” w rozum, wolną wolę i sumienie i związane z tym działanie rozumne i wolne.

Całe życie i działanie ludzkie jest zorientowane na nieustanne wypełnianie naturalnych skłonności - do zachowania życia, jego przekazania i rozwoju. Jednakże realizowanie naturalnych inklinacji ludzkiej natury, wypełniające cały obszar życia ludzkiego domaga się określonych warunków. Konieczność samego życia „po ludzku” wymaga przede wszystkim takiego wzajemnego odnoszenia się ludzi, w którym przynajmniej jedni nie szkodzą drugim, nie zakłócają swoim postępowaniem normalnego biegu życia innym ludziom. Dlatego należy nam się jako ludziom przynajmniej nienastawianie na naszą wolność osobistą, niezmuszanie nas do niczego, zagwarantowanie uwalniających nas od strachu warunków bezpieczeństwa osobistego, poszanowanie naszej prywatności. Jedyne bowiem w warunkach wolności od zła, przejawiającego się w działaniach szkodzących w rozmaity sposób człowiekowi, można mówić o zachowaniu ludzkiego życia w pełni, w integralności psychicznej i biologicznej, adekwatnego do ludzkich możliwości i potrzeb.

Dlatego Deklaracja nie ogranicza się do sformułowania „każdy człowiek ma prawo do życia” i wymienia szereg praw sformułowanych na tle negatywnych ludzkich przeżyć, których masowe naruszanie jeśli nawet jeszcze nie unicestwia życia człowieka, to pozbawia je ludzkiego charakteru i tym samym znacznie degradowuje.

### 3. Prawa przekazywania życia

Naturalna skłonność do zachowania życia nie sprowadza się u człowieka jedynie do chronienia własnego życia przed różnymi zagrożeniami. Człowiek, czy to kobieta, czy mężczyzna naturalnie dąży do przekazania własnego życia. Uświadamia sobie ograniczoność trwa-

nia własnego życia i pragnie je zachować w następnych pokoleniach. Naturalną inklinację do przekazania życia człowiek realizuje we właściwy sobie sposób, nie ograniczając się jedynie do wydania na świat potomstwa, jak to ma miejsce w świecie zwierząt. Człowiek bowiem naturalnie skłania się do przekazania całego swojego życia, a więc także życia osobowego i jego „owoców”, a nie tylko jego „strony” psychiczno - biologicznej. Daje temu wyraz chociażby w nauczaniu i wychowaniu, które jest właśnie swoistym przekazywaniem „owoców” życia wewnętrznego.

Jednakże w podstawowym rozumieniu „przekazywanie życia” utożsamiane jest ze zrodzeniem i wychowaniem potomstwa w rodzinie założonej przez zawarcie małżeństwa. Do tego też nawiązuje Deklaracja:

Art. 16:1. Pełnoletni mężczyźni i kobiety mają prawo do zawierania małżeństw i zakładania rodziny bez żadnych ograniczeń związanych z rasą, narodowością lub religią. Przysługują im równe prawa odnośnie do zawierania małżeństwa, w czasie jego trwania oraz po jego rozwiązaniu.

2. Małżeństwa mogą być zawierane tylko za dobrowolną i pełną zgodą przyszłych małżonków.

3. Rodzina jest naturalną i podstawową komórką społeczeństwa i ma prawo do opieki ze strony społeczeństwa i państwa.

Deklaracja potwierdza, że dorośli ludzie, mężczyzna i kobieta, mają prawo do zawarcia małżeństwa na mocy swojego wolnego wyboru. Wiadomo zaś powszechnie, że celem małżeństwa jest wydanie na świat, a następnie wychowanie potomstwa. To właśnie w rodzinie założonej przez zawarcie małżeństwa rodzi się nowy człowiek i odbywa się jego podstawowe wychowanie. Dlatego też Deklaracja potwierdzając podstawowe prawa odnośnie swobody założenia rodziny, uznania jej za „naturalną i podstawową komórkę społeczeństwa” i otoczenia rodziny szczególną troską, potwierdza tym samym odwieczne ludzkie prawo do przekazania życia.

Artykuł następny, potwierdzający prawo do posiadania majątku, zdaje się być uzupełnieniem zadeklarowanych już praw rodziny.

Art. 17:1. Każdy człowiek ma prawo do posiadania własności zarówno indywidualnie, jak i wspólnie z innymi.

2. Nikt nie może być samowolnie pozbawiony własności.

Deklaracja nie określa o jaką własność prywatną tu chodzi. Bliższe określenie zresztą byłoby niemożliwe i nie zostałyby przyjęte przez wszystkich. Formy własności mogą być bardzo różne w zależności od charakteru ustroju społeczno - gospodarczego państwa i przyjmowanych w nim szczegółowych rozwiązań.

Wyszczególnienie praw własności bezpośrednio po potwierdzeniu praw rodziny zdaje się jednak sugerować, że chodzi tu o własność prywatną niezbędną w organizowaniu życia rodzinnego<sup>31</sup>. Życie rodzinne nie powinno być uzależnione całkowicie od państwa i organizacji społecznych, i dlatego wymaga posiadania przez rodzinę majątku.

#### 4. Prawa rozwoju życia osobowego

Artykuły 18-28 Powszechnej Deklaracji stanowią zabezpieczenie tych praw, które bezpośrednio wiążą się z rozwojem życia osobowego. Prawa wyszczególnione w tej części Deklaracji dotyczą życia umysłowego, moralnego, religijnego i twórczego człowieka w kontekście warunków społecznych. Są to zasadnicze prawa człowieka, który nie tylko po to żyje, aby chronić swe życie i starać się o jego przekazanie, ale przede wszystkim po to, by doskonalić się intelektualnie, doskonalić swe postępowanie wobec drugich i rozwijać swoje twórcze zdolności. Może to się dokonywać jedynie w dobrze zorganizowanym społeczeństwie, które przez stworzenie odpowiednich warunków winno wspomagać wysiłek ludzkiego rozwoju.

Narody Zjednoczone najpierw potwierdzają prawa wolności myślenia, sumienia i religii, prawa wolności poglądów i swobodnego ich wyrażania. Temu poświęcone są dwa artykuły: osiemnasty i dzie-

Por. M. A. Krąpiec, *Prawa człowieka i ich zagrożenia*, Lublin 1992, s. 25-26.

więtnasty.

Art. 18: Każdy człowiek ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii: prawo to obejmuje również wolność zmiany religii lub wyznania oraz wolność indywidualnego lub zbiorowego uzewnętrzniania swych przekonań religijnych i wyznaniowych zarówno publicznie jak i prywatnie, przez nauczanie oraz wykonywanie praktyk religijnych i przestrzeganie kultu.

Deklaracja gwarantuje w ten sposób każdemu człowiekowi trzy obszary wolności: wolność myśli, sumienia i religii. Poprzez wyróżnienie tych trzech obszarów Deklaracja wskazuje wokół czego koncentruje się życie ludzkie i co odgrywa w życiu ludzkim rolę pierwszoplanową. Są to życie intelektualne, postępowanie moralne i życie religijne.

Wolność myśli odnosi się do ludzkiego poznania i oznacza wolność poszukiwania prawdy. Nie jest natomiast dowolnością myślenia. Bowiem ten kto poznaje prawdę powinien kierować się obiektywnymi stanami rzeczy i uzgadniać z nimi sądy swojego rozumu. Wolność myśli jest więc wolnością poznania, które powinno być na tyle niczym nie skrzepowane, by człowiek mógł poznawać to, co wybrał, jak również mógł prowadzić racjonalną dyskusję na temat tego, co poznaje. Deklarowane prawo do wolności myślenia należy tu odnosić do takiego „życia myśli”, w którym człowiek może w sposób wolny posługiwać się logiką rozumu, odnosić swe poznanie do rzeczywistości, a w przypadku dostrzeżenia jakiegokolwiek formy zakłamywania realnego stanu rzeczy sprzeciwić się. Wolność myśli to nie dowolność myślenia, która dopuszcza wszelkie myślenie, także fałszywe, odbiegające od rzeczywistości i jako taka może doprowadzić do zniewolenia<sup>32</sup>.

Wolność sumienia z kolei będzie tu wolnością wyboru dobra. To właśnie sumienie kieruje moralnym postępowaniem człowieka. W sumieniu człowiek dokonuje wyboru konkretnego, praktycznego sądu

o dobru<sup>3</sup> i przez ten sąd determinuje siebie do realnego działania. Treść działania może być zgodna lub nie z moimi przekonaniem, z tym, co uważam za dobro. Narody Zjednoczone przy prawie do wolności sumienia nawiązują do tego, by człowiek zawsze mógł pozostać wierny w swym postępowaniu własnym przekonaniom. Jeśli bowiem co innego uważam za słuszne i co innego czynię to moje sumienie jest zniewolone i staje się jakby bezużyteczne, bo nie kieruje już w pełni moim postępowaniem moralnym .

Narody Zjednoczone za podstawowe ludzkie prawo uznają także wolność religii. O ile w naszym poznaniu uzgadniamy się z rzeczywistością, w postępowaniu moralnym z obiektywną regułą moralności, to w religii, która jest terenem najgłębszych przeżyć ludzkich z niczym nie potrzeba się uzgadniać. Wybieram taką, a nie inną religię dlatego, że tak chcę, czynię to tylko i wyłącznie na mocy swojej osobistej, wolnej decyzji. Można więc powiedzieć, że to w wolności religijnej najpełniej wyraża się wolność człowieka w ogóle. Nie ma tu żadnych zewnętrznych ukoniecznień, zrelacjonowania do czegoś ze względu na co dopiero wierzę. Dlatego można powiedzieć, że wolność ludzka w „najczystszej” i najpełniejszej postaci wyraża się w wolności religijnej<sup>34</sup>.

Potwierdzone prawa „do wolności” myślenia, sumienia i religii są zarazem prawami każdego człowieka „wolności od” takich działań, które uniemożliwiają ich spełnienie. Dlatego Deklaracja mówiąc o tego rodzaju uprawnieniach, akcentuje też prawo każdego do zewnętrznego manifestowania swych przekonań, szczególnie zaś przekonań religijnych. Często bowiem jest tak, że zewnętrzne wyrażanie tego, co się dzieje w duszy człowieka jest jakby uzupełnieniem przeżycia duchowego.

W kontekście zagadnienia ochrony praw ludzkich musiał znaleźć się zapis o prawie swobodnego uzewnętrzniania swych przeżyć. To jest adekwatne do samego człowieka, który nie jest samym

Oczywiście nie zawsze dobro to jest właściwe, nie zawsze jest „dobrem” w danej sytuacji, chodzi tu o osobistą wizję dobra, wybranego na mocy wolnej decyzji.

<sup>34</sup> Tamże, s. 203 - 205.

duchem, i w aspekcie praktycznej ochrony praw ludzkich trudno byłoby dyskutować z naruszeniem, bądź poszanowaniem „czysto wewnętrznych przeżyć”.

Kolejny artykuł dookreśla potwierdzone i ogólnie wskazane już prawa wolności myśli.

Art. 19: Każdy człowiek ma prawo do wolności przekonań i wypowiedzi; prawo to obejmuje wolność wyznawania niczym nieskrępowanych przekonań oraz wolność poszukiwania, otrzymywania i przekazywania informacji i poglądów wszelkimi środkami, bez względu na granice.

W ramach wolności myśli, sprowadzającej się zasadniczo do wolności poznania, człowiek ma prawo do swobodnego poszukiwania prawdy, zasięgania informacji i kształtowania na tej podstawie opinii. Temu celowi mają służyć telefony, korespondencja i środki masowego przekazu.

Prawo do rzetelnej informacji i nieskrępowanego poznania prawdy jest niezbędne wobec naturalnego przyporządkowania człowieka do doskonalenia własnej osoby. Wobec tego, że integralną częścią rozwoju osobowego jest rozwój intelektualny konieczne jest zagwarantowanie tego prawa. Do sformułowania tego uprawnienia doszło tak, jak w przypadku wielu innych wymienionych w tej Deklaracji - na tle złych ludzkich doświadczeń. W tym konkretnie przypadku zostało zapewne podyktowane znanym (szczególnie w obu systemach totalitarnych) działaniem wadliwej polityki dopuszczającej cenzurę, kłamliwą propagandę, dowolne manipulowanie informacjami i inne formy fałszowania prawdy.

W dalszych dwu artykułach Narody Zjednoczone wskazują prawa organizowania sobie życia społecznego.

Art. 20:1. Każdy człowiek ma prawo do wolności zrzeszania się, stowarzyszania się i spokojnych zgromadzeń.

2. Nikogo nie można zmuszać, aby należał do jakiegoś stowarzyszenia.

Prawo do zrzeszania się jest niezbędne w ludzkim życiu, bo nie wszystko człowiek może spełnić sam bez uciekania się do pomocy innych. Jedynie w społeczeństwie, jak powie dalej Deklaracja, możliwy jest pełny i swobodny rozwój osobowości człowieka.

Prawo do zrzeszania się przybiera swój najwyższy wymiar w organizowaniu sobie państwa i rządów. Tego też dotyczy następny artykuł:

Art. 21:1. Każdy człowiek ma prawo uczestniczyć w rządzeniu swym krajem bezpośrednio lub za pośrednictwem swobodnie obranych przedstawicieli.

2. Każdy ma prawo równego dostępu do pełnienia urzędów publicznych.

3. Wola narodu ma być podstawą władzy rządu; wola ta powinna wyrażać się w przeprowadzanych okresowo rzetelnych wyborach, opartych na zasadzie powszechności, równości i tajności lub na innej równorzędnej procedurze, zapewniającej wolność wyborów.

Deklaracja, która uznaje równość wszystkich ludzi w naturze i godności, przyznaje, że wszyscy powinni mieć też równe szanse sprawowania władzy. Narody Zjednoczone negują słuszność przez długie wieki utrzymywanego stanowiska, wedle którego udziału we sprawowaniu władzy nie uważano za uprawnienie każdego człowieka, ale wiązano je ze specjalnym przywilejem wąskiej grupy ludzi, obdarzonej często rzekomymi predyspozycjami do sprawowania władzy (np. pochodzenie szlacheckie, majątek).

Zagadnienie zrzeszania się i sprawowania władzy związane są tu bezpośrednio z faktem, że człowiek z natury jest przyporządkowany do własnego rozwoju, który wymaga rozmaitych warunków i środków. Poszczególne człowiek nie może wszystkiego osiągnąć sam. Potrzebuje innych i wchodzi z nimi w rozmaite relacje. W związku z tym jest przyporządkowany naturalnie zrzeszaniu się i życiu w społeczeństwie. Akcentowane w artykule 20 prawo do wolności zrzeszania się dotyczy sposobu zrzeszania się, czy rządzenia, które powinny dokonywać się „po ludzku”, a więc rozumie i wolnie.

Deklaracja bezspornie uznaje społeczny sposób życia wraz z

tworzeniem rozmaitych grup społecznych, od stowarzyszeń po całe państwa i rządy, za naturalny dla człowieka. Przyznaje, że oblicze całego społeczeństwa i władzy powinno być realnie kształtowane przez wszystkich ludzi w oparciu o zasady równości i wolności, bo wszyscy „rodzą się równi i wolni w swej godności i prawach”. Deklaracja bardzo ogólnie wskazuje przy tym na demokratyczny model społeczeństwa i władzy jako najbardziej odpowiedni dla człowieka. Równe prawa wyborcze (czynne i bierne), wolność zrzeszania się, równy dostęp do pełnienia funkcji publicznych Deklaracja włącza do szeregu podstawowych praw każdego człowieka. Określa tym samym jakie zasadnicze wymogi powinien spełniać każdy ustrój niezależnie od przyjmowanych w nim później bardziej szczegółowych rozwiązań.

Artykuły 22-28 potwierdzają ekonomiczne, socjalne i kulturalne prawa człowieka i dotyczą problematyki ich społecznego zabezpieczenia. Artykuł 22 ogólnie wprowadza w zagadnienie tego rodzaju praw:

Art.22: Każdy człowiek jako członek społeczeństwa ma prawo do zabezpieczenia społecznego i jest uprawniony do realizowania przez wysiłek narodowy i współpracę międzynarodową - zgodnie z ustrojem i zasobami każdego państwa - swych uprawnień gospodarczych, społecznych i kulturalnych, nieodzownych dla jego godności osobistej i swobodnego rozwoju jego osobowości.

Narody Zjednoczone nawiązują tu do takiej typowej sytuacji, kiedy to normalnie zorganizowany organizm państwowy i społeczny bogaci się realną pracą swych członków. Korzystając z wysiłku poszczególnych ludzi państwo i społeczeństwo zaciągają zarazem wobec nich pewien rodzaj „długu”. Jest nim, proporcjonalne do posiadanych możliwości, udzielanie pomocy i otaczanie opieką członków społeczeństwa. Sposoby praktycznej realizacji świadczeń społecznych Deklaracja zostawia poszczególnym państwom, w zależności od ich zasobów i proponowanych przez ich ustroje rozmaitych form własności prywatnej i społecznej.

Deklaracja nakreśla tu jedynie ogólną zasadę, w myśl której każde społeczeństwo lub państwo zobowiązane jest umożliwić każ-



demu człowiekowi „uczestnictwo” w korzystaniu z tych nowo uznanych praw i wiąże to bezpośrednio z koniecznością respektowania godności osobistej każdego człowieka i umożliwienia „swobodnego rozwoju jego osobowości”.

Wyszczególniając konkretne uprawnienia Narody Zjednoczone najpierw koncentrują się na ekonomicznej i socjalnej stronie życia ludzkiego. Jako pierwsze wymieniają prawo do pracy:

Art. 23:1. Każdy ma prawo do pracy, do swobodnego wyboru zatrudnienia, do sprawiedliwych i dogodnych warunków pracy oraz do ochrony przed bezrobociem.

2. Każdy bez jakiegokolwiek dyskryminacji ma prawo do równej płacy za równą pracę.

3. Każdy człowiek, który pracuje, ma prawo do otrzymywania sprawiedliwego i wystarczającego wynagrodzenia, zapewniającego jemu samemu i jego rodzinie egzystencję godną dostojęstwa ludzkiego, a w razie konieczności do korzystania z innych środków opieki społecznej.

4. Każdy ma prawo tworzenia związków zawodowych i przystępowania do nich dla ochrony swych interesów.

W dwu dalszych artykułach Deklaracja zwraca uwagę na związane z pracą zagadnienia wypoczynku, poziomu życia i koniecznych świadczeń społecznych w wypadkach losowych.

Art. 24: Każdy ma prawo do odpoczynku i wczasów, włącznie z racjonalnym ograniczeniem godzin pracy i okresowymi płatnymi urlopami.

Art. 25:1. Każdy ma prawo do odpowiedniej stopy życiowej, obejmującej wyżywienie, ubranie, mieszkanie, opiekę lekarską i konieczne świadczenia społeczne, która by zapewniła zdrowie i dobrobyt jemu i jego rodzinie, oraz prawo do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, choroby, niezdolności do pracy, wdowieństwa, podeszłego wieku lub innych wypadków utraty środków utrzymania, wynikających z warunków niezależnych od jego woli.

2. Macierzyństwo i dzieciństwo mają prawo do specjalnej opieki i pomocy. Wszystkim dzieciom, małżeńskim i pozamałżeńskim przysługuje jednakowa opieka społeczna.

W zacytowanych powyżej sformułowaniach Narody Zjednoczone jedynie ogólnie informują do czego człowiek ma prawo w dziedzinie ekonomii, jakie zobowiązania ma w stosunku do niego społeczeństwo i państwo wobec wykonywanej przezeń pracy. Fakt obowiązywania praw należnych człowiekowi z tytułu jego działalności gospodarczej Deklaracja akcentuje najdobitniej przez podkreślenie, że każdy pracujący ma prawo do wynagrodzenia odpowiadającego godności ludzkiej. W ten sposób Narody Zjednoczone wskazują trwale podstawy takich uprawnień<sup>35</sup>. Deklaracja nie daje tu oczywiście konkretnych wskazówek co do realizacji takich uprawnień. Są to już bowiem zagadnienia konkretnej polityki, które można dopiero rozwiązywać w poszczególnych ustrojach, przez sformułowanie i realizowanie konkretnego ustawodawstwa. Rola Deklaracji zasadniczo sprowadza się tutaj do uświadomienia, że tego rodzaju prawa istnieją i należy je realizować. To samo można odnieść do dalszej części tekstu, w której NZ formułują prawa dotyczące rozwoju kulturalnego. I tak:

Art. 26:1. Każdy ma prawo do kształcenia się. Nauka ma być bezpłatna przynajmniej w zakresie szkoły podstawowej. Wykształcenie elementarne jest przymusowe. Wykształcenie zawodowe i techniczne ma być powszechnie dostępne, wykształcenie wyższe ma być dla wszystkich na równi dostępne zależnie od zdolności i zalet osobistych.

2. Wykształcenie ma na celu wszechstronny rozwój osobowości oraz ugruntowanie szacunku dla praw człowieka i podstawowych wolności. Ma ono popierać wzajemne zrozumienie, tolerancję i przyjaźń między wszystkimi narodami, grupami rasowymi i religijnymi oraz ma popierać działalność ONZ w celu utrzymania pokoju.

3. Rodzice mają prawo pierwszeństwa w wyborze rodzaju wykształ-

<sup>35</sup> Chociaż są to prawa nowouznane, to fakt wiązania ich z godnością ludzką określa ich trwałą i niezmienny charakter.

cenia dla swych dzieci.

Art. 27:1. Każdy ma prawo do swobodnego udziału w życiu kulturalnym społeczności, do korzystania ze sztuk pięknych i do uczestniczenia w postępie nauki i korzyściach z niego wypływających.

2. Każdy ma prawo do ochrony swych moralnych i materialnych interesów, wynikających z twórczości naukowej, literackiej i artystycznej, której jest autorem.

Szczególnie ważne jest tu wskazanie Narodów Zjednoczonych przy prawie do wykształcenia, że ma ono na celu „ugruntowanie szacunku dla praw człowieka i podstawowych wolności” (Art.26). Jest ono pomocne w zrozumieniu wcześniejszego sformułowania, że „wykształcenie ma na celu wszechstronny rozwój osobowości”. Wygląda na to, że rozwój osobowy w świetle Deklaracji to nie tylko wykształcenie polegające na zdobywaniu wiedzy, a więc doskonalenie intelektualne, ale także wychowanie do poszanowania drugiego człowieka czyli doskonalenie postępowania moralnego. Wyprzedzając dalsze rozważania możemy powiedzieć, że wedle Deklaracji rozwój życia intelektualnego i doskonalenie moralności to dopiero całokształt rozwoju osoby ludzkiej. Przy zaniedbaniu jednego z nich nie dokonuje się „wszechstronny rozwój osobowości”.

Po wyakcentowaniu tego, co stanowi o osobowym rozwoju człowieka, Narody Zjednoczone w ostatnich trzech artykułach wskazują warunki zachowania Powszechnej Deklaracji.

Przed wszystkim zwracają uwagę na konieczność formowania społeczności sprzyjającej ludzkim prawom.

Art.28: Każdy jest uprawniony do porządku społecznego i międzynarodowego, w którym realizowane będą prawa i wolności zawarte w niniejszej Deklaracji.

W kolejnym artykule Deklaracja wyjaśnia na czym ogólnie miałyby ów porządek społeczny polegać.

Art. 29:1. Każdy człowiek ma obowiązki wobec społeczności, albo-

wiem tylko w społeczeństwie możliwy jest swobodny i pełny rozwój jego osobowości.

2. Korzystając ze swych praw i wolności, każdy człowiek podlega tylko takim ograniczeniom, które prawo ustaliło wyłącznie w celu zapewnienia należytego uznania i szacunku dla praw i swobód ludzi oraz zadośćuczynienia słusznym wymaganiom moralności, zabezpieczenia porządku publicznego i ogólnego dobrobytu w demokratycznym społeczeństwie.

3. Te prawa i wolności nie mogą w żadnym wypadku być wykorzystane wbrew celom i zasadom Narodów Zjednoczonych..

Narody Zjednoczone przypominają o społecznym charakterze natury ludzkiej. Tylko w społeczności człowiek może rozwijać swoją osobowość. Życie w społeczności ma jakby dwie strony. Tak jak społeczeństwo ma szereg zobowiązań wobec swych członków, tak też i poszczególni ludzie mają zobowiązania wobec społeczności. Narody Zjednoczone stawiają tu ogólną zasadę odnośnie odczytywania treści Deklaracji. Wszystkie wyszczególnione w niej prawa należy odczytywać „podwójnie” - jako uprawnienia i obowiązki zarazem. Ilekroć Deklaracja potwierdza, że mam prawo do czegoś, to zarazem moim obowiązkiem jest uznanie, że jest to uprawnienie drugiego człowieka w identycznym stopniu, jak moje własne. Zatem nie wolno mi swoim postępowaniem uniemożliwić drugiemu realizowania tego prawa.

Na właściwe odczytanie treści Deklaracji składa się więc zapoznanie z treścią poszczególnych praw przy równoczesnym przestrzeganiu zasady, że porządkowi tych uprawnień jako korelat odpowiada porządek obowiązków.

Wreszcie, w ostatnim artykule, Narody Zjednoczone przestrzegają przed wadliwą interpretacją Deklaracji:

Art. 30: Żadnego z postanowień niniejszej Deklaracji nie można rozumieć jako udzielającego jakiegokolwiek państwu, grupie lub osobie jakiegokolwiek prawa do podejmowania działalności lub wydawania aktów zmierzających do obalenia któregokolwiek z praw i wolności proklamowanych w niniejszej Deklaracji.

Prawa tej części Deklaracji są przyporządkowane stwarzaniu warunków i realnych możliwości rozwoju osobowego człowieka. Realizacja tych praw jest konieczna, ale wymaga jednocześnie długotrwałego procesu i nakładu rozmaitych środków. Potwierdzone przez Narody Zjednoczone prawa gospodarcze, społeczne i kulturalne mogą być rozmaicie realizowane w zależności od zasobów i ustroju państwa. Inaczej będą realizowane i chronione w państwach biednych niż w bogatych, inaczej w ustroju socjalistycznym, a inaczej w tzw. „demokracjach zachodnich”. Niemniej jednak uprawnienia tego rodzaju są dla człowieka zasadnicze. Człowiek bowiem po to żyje i ma zapewnioną wolność od różnego rodzaju zła, aby mógł doskonalić się intelektualnie, moralnie i twórczo, w każdym, indywidualnym przypadku oczywiście inaczej. Należy pamiętać, że zawsze każdemu człowiekowi jest „z natury” należne stworzenie warunków rozwoju odpowiadającego indywidualnym predyspozycjom i potrzebom. Człowiek wspomagany winien być przez różne organizmy społeczne, które stanowią konieczne „uzupełnienie” sił i warunków dla osiągnięcia rozwoju osobowego.

Prawa rozwoju osobowego jakkolwiek najtrudniejsze do zrealizowania, są jednak dla człowieka zasadnicze, albowiem to one stanowią sens wspólnego dobra ludzkiego. One też nadają sens wszystkim innym prawom, ze względu na nie przecież gwarantuje się człowiekowi, wskazane w pierwszej części Deklaracji - prawa osłaniające podstawową ludzką wolność, która jest wstępnym warunkiem zasadniczych dla człowieka wolności do wszechstronnego rozwoju własnej osoby.

Mając na uwadze znajomość treści Powszechnej Deklaracji warto się zastanowić, jakie wspólne cechy moglibyśmy wskazać dla wszystkich praw, niezależnie od tego, czy są to na przykład prawa gospodarcze, czy polityczne?

Otóż wszystkie prawa skodyfikowane w Deklaracji mają charakter fundamentalny. Znaczy to, że odgrywają one jakąś ważną rolę w życiu człowieka. Realizacja tych praw umożliwia życie ludzkie w warunkach wolności i jego rozwój w rozmaitych aspektach, co zostało

uznane za najwyższy cel człowieka<sup>36</sup>.

Poza tym wszystkie prawa są przeznaczone bezpośrednio dla każdego poszczególnego człowieka. Deklaracja nie mówi o prawach kolektywnych<sup>37</sup>. Prawa są adresowane do każdej poszczególniej jednostki, dlatego, że jest ona tym kim jest, z tytułu człowieczeństwa, a nie dopiero ze względu na przynależność do jakiejś grupy narodowościowej, rasowej, politycznej czy jakiegokolwiek innej.

Prawa te mają ponadto charakter powszechny, uniwersalny, co oznacza, że odnoszą się do wszystkich ludzi bez żadnych ograniczeń<sup>38</sup>.

Dotyczą one też wszystkich dziedzin życia i działania ludzkiego. Nie można wskazać takiego aspektu ludzkiej egzystencji, do którego nie odnosiłaby się Powszechna Deklaracja.

Przede wszystkim zaś, prawa te Deklaracja określa jako niezbywalne<sup>39</sup>. Co to znaczy? Ta cecha praw zdaje się najbardziej odsłaniać ich charakter. Inaczej możnaby powiedzieć o niezbywalności praw, że są one od człowieka nieodłączne. Każdy, kto tylko narodził się człowiekiem jest już obdarzony potwierdzonymi w Deklaracji prawami. Prawa są od człowieka nieodłączne na takiej zasadzie, że nikt ich nie może człowiekowi ważnie nadać, ani też ważnie go jego praw pozbawić. Prawa te mogą być jedynie w praktyce społecznej naruszane, zawieszane, łamane częściowo lub masowo. Jednak to w niczym nie umniejsza ich zawsze ważnego obowiązywania. Nie ma też sprzeczności w tym, gdy jakieś podstawowe prawo człowieka nie zyskało jeszcze zabezpieczenia w ustawodawstwie państwowym. Nie przestaje być z tego względu obowiązującym prawem człowieka jako takiego, a tylko formalnie nie zostało uznane za obowiązujące.

Żaden poszczególny człowiek nie może też zrzec się swoich praw, przekazać ich drugiemu. Musi bowiem pamiętać o obowiązkach, które są nieodłącznym korelatem każdego uprawnienia i w któ-

Por. Preambuła, ustęp 2.

<sup>37</sup> Zawsze używa zwrotu każdy człowiek, nikt lub wszyscy, żadnego prawa nie adresuje do jedynie jakiejś grupy ludzi.

<sup>38</sup> Zob. art. 2.

<sup>39</sup> Por. *inalienable rights of all members of the human family* (Preambuła, ustęp 1), *inalienable* można też tłumaczyć - nieprzekazywalne.

rych wyraża się moralny charakter ludzkich praw.

Same obowiązki należy rozumieć tak, że jeśli na przykład Deklaracja potwierdza, że mam prawo do życia to „drugiej strony” mojego uprawnienia nie stanowi jedynie obowiązek działania na rzecz drugiego tak, by przynajmniej nie szkodzić jego życiu, ale również moim obowiązkiem jest troska o własne życie.

Niezbywalność praw ludzkich jest aspektem najbardziej określającym ich charakter, gdyż wskazuje, że prawa są nieodłącznie wpisane w ludzkie działanie. Pytając zatem o sens praw człowieka należy skoncentrować się przede wszystkim na tym punkcie widzenia. Mówiąc bowiem, że prawa ludzkie są niezbywalne - suponujemy tym samym nieodłączność dwu faktów: faktu bycia człowiekiem i faktu istnienia i obowiązywania praw. Taki też wydaje się być zasadniczy rys treści Deklaracji.

Wobec tego, że Deklaracja traktuje fakt bycia człowiekiem i fakt istnienia i obowiązywania praw jako nieodłączne od siebie, to całego sensu ludzkich praw należy szukać w rozumieniu człowieka - podmiotu praw. Gwarantowanie każdemu człowiekowi szeregu praw wynikających z jego godności, z samego faktu bycia człowiekiem - suponuje określone rozumienie samego człowieka. Jeśli prawa te dotyczą każdego człowieka bez względu na okoliczności i są od niego nieodłączne w całej rozciągłości jego życia, to można z analizy treści tych praw odczytać współczesną interpretację faktu ludzkiego.

Chcąc odpowiedzieć na pytanie, dlaczego wszystkie prawa potwierdzone w Deklaracji odnoszą się do wszystkich bez wyjątku ludzi na równi, czyli innymi słowy rozstrzygnąć, co stanowi istotę treści Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka - trzeba uświadomić sobie, jaką wizję człowieka suponują prawa. Należy ukazać te czynniki, dzięki którym człowiek jest człowiekiem, jako że jedynym warunkiem obowiązywania praw jest właśnie fakt bycia ludzką istotą.

## 5. Elementy rozumienia faktu ludzkiego wskazane w Deklaracji

Powszechna Deklaracja wskazuje pewne rozumienie człowieka jako takiego. Czyni to po pierwsze niejako sama przez się, jako katalog

unikalnych praw - fundamentalnych, niezbywalnych i odnoszących się do człowieka w każdej sytuacji życiowej i w całej rozciągłości jego życia, który jako taki właśnie suponuje pewną wizję człowieka. Ponadto, obok szeregu deklarowanych praw, Deklaracja bezpośrednio w tekście wyróżnia cechy, jakimi obdarzony jest każdy człowiek.

Gdy zwrócimy uwagę na zasadnicze odniesienie Deklaracji - gwarantowanie każdej jednostce ludzkiej praw z tytułu samego człowieczeństwa, to nie ulega wątpliwości, że zarówno źródeł obowiązania ludzkich praw, jak i uzasadnienia dla ich powszechnego i niezbywalnego charakteru należy szukać w rozumieniu człowieka jako takiego.

Dlatego warto zastanowić się nad tym kim jest człowiek - podmiot deklarowanych praw. Tym bardziej, że Deklaracja, która nie tylko informuje do czego konkretnie każdy człowiek ma prawo, ale także wiele uwagi poświęca wskazaniom dla interpretacji potwierdzonych uprawnień, sama z siebie daje wyraz takiemu stanowisku.

Czyni to szczególnie w tych fragmentach tekstu, w których mówi o ludzkiej godności. Można bowiem zauważyć, że ilekroć w Deklaracji pojawia się termin ludzka godność, to zawsze ma to miejsce w ścisłym związku z podmiotowymi prawami *rights*<sup>40</sup>. Wobec tego, że Deklaracja, ilekroć wypowiada się ogólnie o potwierdzonych prawach - *rights*, nawiązuje przy tym zawsze do faktu ludzkiej godności, można stwierdzić, wyprzedzając znacznie dalsze rozważania, że godność ludzka jest w Deklaracji uznawana za fundament potwierdzonych praw<sup>41</sup>.

Termin godność ludzka pojawia się w tekście dokumentu pięciokrotnie i to w następujących odmianach: „przyrodzona godność” (Preambuła, ustęp 1), „godność i wartość ludzkiej istoty” (Preambuła,

<sup>40</sup> Por. *inherent dignity and inalienable rights* - Wstęp, ustęp 1; *faith in the fundamental human rights, in the dignity* - tamże, ustęp 5; *dignity and rights* - art. 1; *rights indispensable for his dignity* - art. 22; *rights to existence worthy of human dignity* - art. 23§1.

<sup>41</sup> Prawidłowość takiej interpretacji potwierdzają inne dokumenty ONZ, zwłaszcza Pakty Praw Człowieka: *Recognizing that these rights derive from the inherent dignity of human person* - Wstęp Paktów Praw Człowieka, ustęp 2.



ustęp 5), „godność” (art. 1), „ludzka godność” (art. 22) i jego (człowieka) godność (art. 23 § 3). Szukając dalszych wyjaśnień odnośnie tego, co termin ludzka godność oznacza jako podstawa deklarowanych praw, musimy przeprowadzić analizę odnośnych fragmentów tekstu, w których termin ten występuje<sup>42</sup>.

Największe znaczenie będzie miał tu artykuł pierwszy: „Wszystkie istoty ludzkie rodzą się równe i wolne w swej godności i prawach. Są one obdarzone rozumem i sumieniem i powinny odnosić się do siebie w duchu braterstwa”. Artykuł zawiera syntezę treści Deklaracji i w nim należy szukać wyjaśnienia podstaw ludzkiej godności:

W pierwszym zdaniu artykułu Deklaracja zaznacza fakt ludzkiej godności przyrodzonej (bo każdy człowiek się z nią rodzi), w drugim zdaje się bliżej precyzować jej podstawy. Godność ludzka wynika z faktu, że człowiek jest człowiekiem czyli istotą posiadającą specyficznie ludzkie wyposażenie. Wyjaśniając zaś szczegóły tego przyrodzonego wyposażenia artykuł 1 stwierdza, że każdy człowiek jest wolny i obdarzony rozumem i sumieniem.

Godność ludzka jest tym, z czym Deklaracja wiąże szczególną pozycję człowieka w społeczeństwie, we wszystkich międzyludzkich stosunkach. To właśnie godność jest tym, co „nakazuje” określone traktowanie każdego człowieka. W artykule 23 znajdujemy sformułowanie: „egzystencję godną dostojenstwa ludzkiego”, w artykule 22 Deklaracja mówi o uprawnieniach gospodarczych, społecznych i kulturalnych jako nieodzownych dla jego (człowieka) godności, a naj-

W niniejszej części staram się bazować tylko na tekście, mając na uwadze, że doktryna Deklaracji została ukształtowana bez jakichkolwiek założeń filozoficznych, religijnych i światopoglądowych przyjętych w punkcie wyjścia. Tekst jest pełen powściągliwych sformułowań, bardzo ogólnych i obliczony tym samym na jak najszerszą interpretację. Jako taki stwarza niebezpieczeństwo zagubienia pierwotnego znaczenia treści Deklaracji i tym samym „rozminięcia” się ze wskazaniem NZ, że *jednakowe rozumienie tych praw i wolności ma olbrzymie znaczenie dla ich pełnej realizacji* (Wstęp, ustęp 7), określającym cel takiego potwierdzenia i ogłoszenia praw. Dlatego uznaję za właściwe bazowanie na tekście, z celowym pozostawieniem literatury przedmiotu na uboczu.

bardziej chyba zostało to uwytłumaczone w sformułowaniu użytym w części „wstępnej godność i wartość ludzkiej istoty” (Preambuła, ustęp 5).

Godność ludzka, w świetle Deklaracji, jest cechą przyrodzoną każdego człowieka. Każdy człowiek jest nią obdarzony na równi z innymi ludźmi. Każdy niezależnie od wieku, rasy, wyznawanej religii, niezależnie nawet od dokonanych złych czynów - ma prawo do uznania własnej godności i wychowania do niej. Uznanie przyrodzonej godności Narody Zjednoczone wymieniają na równi z niezbywalnymi prawami i traktują jako fundament „wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie” (Wstęp, ustęp 1). Godność ludzka i wymogi związane z obowiązkiem jej respektowania określają taki model stosunków międzyludzkich, w których człowieka winno się traktować z należyty szacunkiem, odnosić się doń jak do jakiejś wartości, traktować jak cel postępowania. Człowiekowi z racji jego godności należąca jest taka postawa społeczeństwa i państwa, która sprzyja realizacji jego uprawnień i nieskrępowanemu rozwojowi osobowości. To z tytułu posiadanej godności człowiekowi należne są prawa gospodarcze, społeczne i kulturalne. Tylko przy uznaniu i respektowaniu ludzkiej godności możliwy jest pełny rozwój ludzkiej osobowości. Godność ludzka jest tym, z czym Deklaracja łączy i „uzgadnia” treść praw, bowiem coś może być zgodne lub nie z ludzką godnością. Godność ludzka jest więc szczególnie cechą każdego człowieka, która stanowi również i wartość, i dobro, coś co należy realizować. Kryteriami uznania ludzkiej godności będą w świetle Deklaracji braterskie odnoszenie się do drugich (art. 1), uznanie i poszanowanie przez każdego identycznych praw innych ludzi (art. 29 §2).

Deklaracja w artykule 1 wskazuje podstawy ludzkiej godności i upatruje ich w ludzkiej naturze - rozumnej, wolnej i wyposażonej w sumienie. Wobec poszukiwanego tu wyjaśnienia podstaw obowiązywania praw ludzkich należy określić, jakie rozumienie tych cech sugeruje Deklaracja.

Rozumność ludzką Deklaracja wymienia w artykule pierwszym równorzędnie ze stwierdzeniem, że każdy człowiek posiada sumienie i powinien postępować w stosunku do drugich w duchu braterstwa. Deklaracja wyraźnie łączy (spójniki *and* w drugim zdaniu art.

1) z faktem bycia człowiekiem, a więc istotą rozumną, wolną i posiadającą sumienie, powinność postępowania w określony sposób. Równorzędne potraktowanie faktu ludzkiej rozumności i powinności braterskiego odnoszenia się do drugich sugeruje wzajemne warunkowanie się tych cech. Deklaracja wskazuje w ten sposób, że człowiek jako istota rozumna jest władny rozpoznać to samo człowieczeństwo w drugim i odnosić się do drugiego człowieka po bratersku, nigdy antagonistycznie.

Zawarte w artykule 1 stwierdzenie, że człowiek jest istotą rozumną Deklaracja jeszcze poniekąd precyzuje w artykułach 19, 26 i 27. Włączając do szeregu podstawowych uprawnień wolność przekazywania i poszukiwania informacji (art. 19), prawo do zdobywania wykształcenia (art. 26), prawo do korzystania ze zdobyczy nauki, sztuki, literatury, których autorem jest człowiek (art. 27) Narody Zjednoczone ukazują pola ludzkiej aktywności będące naturalnym następstwem faktu rozumności człowieka. Deklaracja przypomina tym samym jeszcze jeden ważny aspekt natury ludzkiej - przyporządkowanie do rozwoju intelektualnego. Człowiek, wedle Deklaracji jako istota rozumna naturalnie dąży do rozwoju swoich intelektualnych zdolności. Czyni to proporcjonalnie do swoich osobistych predyspozycji. Za niezbędne minimum Deklaracja uznaje wykształcenie elementarne. Wykształcenie na poziomie wyższym, twórczość naukową, literacką i artystyczną Deklaracja uznaje tu też za naturalne konsekwencje faktu ludzkiej rozumności, ale sama przyznaje, że to są już sprawy indywidualne, uzależnione od zdolności. Ważne tu jest odnotowanie tej rozpoznawczej cechy człowieka i wskazanie związanej z nią naturalnej skłonności człowieka do rozwoju w aspekcie racjonalnym.

Inną cechą każdego człowieka wyszczególnioną bezpośrednio w tekście dokumentu jest ludzka wolność. W artykule 1 czytamy: „Wszystkie istoty ludzkie rodzą się wolne” Zakładając znajomość treści poszczególnych praw potwierdzonych w Deklaracji można by nawet przyjąć, że każde z nich jest pewną postacią prawa ludzkiej wolności. Prawo do respektowania wolności Deklaracja stawia u szczytu hierarchii wszystkich praw człowieka i wymienia je jako pierwsze na równi z prawem do życia (art. 3). Równorzędne wymienienie prawa

do życia i prawa do wolności jest tożsame ze stwierdzeniem, że życie ludzkie może się normalnie rozwijać dopiero w warunkach wolności.

Obszar ludzkiej wolności Deklaracja zdaje się przy tym dzielić jakby na dwie części. Będzie to po pierwsze wolność od wszelkiego przymusu, ograniczania swobody ludzkiego działania, od prześladowań, od nieludzkiego traktowania. Zarazem Deklaracja wskazuje zasadniczą dla człowieka „wolność do”, w ramach której potwierdza prawa do udziału w tworzeniu szeroko rozumianej kultury i do swobodnego korzystania z jej dzieł (art. 22 - 27).

Analiza fragmentów tekstu traktujących o tzw. prawach wolnościowych prowadzi do stwierdzenia, że wolność, w ujęciu Powszechnej Deklaracji jest cechą nieodłączną ludzkiego działania. Ilekroć Deklaracja mówi, że wszyscy mamy prawo do tego lub tamtego, to każdemu indywidualnie pozostawia już sposób zrealizowania prawa i wyklucza tu jako bezprawne jakiegokolwiek próby nacisku, zmuszania do czegoś i wszelkie arbitralne traktowanie. Z treści Deklaracji zatem jednoznacznie wynika, że prawo do poszanowania wolności jest podstawowym, naturalnym uprawnieniem każdego człowieka. Nie należy się jemu przeciwstawiać „aby nie musiał on (człowiek) doprowadzony do ostateczności buntować się przeciw tyranii i uciskowi” (Preambuła, ustęp 3). Naruszenie ludzkiej wolności, nieodłącznej cechy ludzkiej natury, spotyka się zawsze z naturalnym oporem, prowadzi do buntów i niepokoju. Na uwagę zasługuje też fakt, że Deklaracja kilkakrotnie mówiąc o prawach podmiotowych *rights* wymienia równolegle także „podstawowe wolności człowieka” (Preambuła, ustępy 6-7, art. 2, 28, 29.2). Czyni to dlatego, że podstawowym warunkiem realizacji każdego z wymienionych praw jest właśnie uznanie ludzkiej wolności. Zasadniczo Narody Zjednoczone mogłyby przecież poprzestać na samym akcentowaniu „podstawowych praw” bez osobnego wyszczególnienia „podstawowych wolności”.

Jednocześnie Deklaracja wyznaje pogląd, że wolność jest czymś, co bezwzględnie należy realizować, bo tylko w warunkach wolności możliwe są postęp społeczny i poprawa poziomu życia (Preambuła, ustęp 5). Stwierdzeniem, że „nadejście świata, w którym ludzie będą korzystać z wolności słowa i przekonań, wolności od strachu i niedostatku, zostało ogłoszone za najwyższy cel człowieka”

(Preambuła, ustęp 2) Deklaracja najdobitniej podkreśla znaczenie ludzkiej wolności i zarazem wyszczególnia podstawowe jej kryteria. Wolność ludzka jako cecha przyrodzona człowieka odnosi się do całego jego życia i do całokształtu działania. Nie bez powodu Deklaracja wymienia tu na pierwszym miejscu wolność słowa i przekonań, a w dalszej kolejności dopiero wolność od strachu i niedostatku. Wolność słowa najbardziej łączy się z istotą samego człowieczeństwa jaką jest rozumność. Słowa są podstawowym ludzkim znakiem, dzięki któremu możemy wyrazić swoje myśli, podzielić się z drugim swoimi przekonaniami. Za podstawę ludzkiej wolności można więc uznać wolność słowa, gdyż mieści się tu zasadniczo i wolność przekonań i wolność myśli, a przede wszystkim wolność słowa wiąże się bezpośrednio z ludzką rozumnością, która jest cechą rozpoznawczą człowieka.

Deklaracja podkreśla też ściśle związki wolności ludzkiej z postępowaniem moralnym człowieka. Przyznaje każdemu wolność sumienia, która oznacza swobodę podejmowania decyzji. Człowiek w swoim postępowaniu moralnym kierowanym przez sumienie, ma prawo być wierny własnym przekonaniom, czyli działać tak, jak uważa to za słuszne, o ile tylko nie szkodzi innym swoim postępowaniem.

Wolność ludzka wielokrotnie akcentowana w Deklaracji jako przyrodzona cecha każdego człowieka, trwale wpisana w ludzkie działanie, podlega ciągłemu doskonaleniu we wszystkich tych aspektach, w których rozwija się ludzkie życie. Nie sprowadza się jednakże do niczym nieograniczonej swobody działania, szczególnie wobec stawianego w Deklaracji wymogu braterskiego odnoszenia się do drugich. Granice ludzkiej wolności są „naturalne”, wyznaczone takimi samymi prawami przyrodzonymi innych ludzi.

Spośród praw traktujących o ludzkiej wolności na osobną uwagę zasługuje prawo do wolności religijnej (art. 18). Gwarantowanie każdemu człowiekowi prawa do wolności religijnej i swobodnego uzewnętrzniania swych przekonań religijnych, tudzież uznanie tego rodzaju prawa, podobnie jak wszystkich innych, za nieodłączne od człowieka - suponuje rozumienie samego człowieka jako istoty religijnej, otwartej na Boga..

Deklaracja jest całościowym katalogiem praw ludzkich. Mię-

dzy innymi dlatego też, że dotyczy nie tylko wszystkich aspektów życia i działania ludzkiego, ale również dlatego, że odnosi się do człowieka zawsze i wszędzie, żyjącego zarówno indywidualnie, w rodzinie, czy w różnego typu społecznościach od zreszeń, różnego typu stowarzyszeń, po państwo. Zagadnieniom życia społecznego Deklaracja poświęca swoją uwagę w tej części, w której wymienia prawa rozwoju osobowego człowieka. Jakkolwiek Deklaracja bliżej nie określa co to znaczy „wszechstronny rozwój osobowości” człowieka to wskazuje jego niezbędny warunek. Wedle Deklaracji człowiek może doskonalić się tylko w społeczeństwie. Człowiek w świetle Deklaracji jest istotą aktywną, doskonalącą się w dwójnasób: przez wykształcenie (art. 26), „twórczość naukową, literacką i artystyczną, której jest autorem” (art. 27), a także przez „ugruntowanie szacunku dla praw człowieka i podstawowych wolności” (art. 26 §2). Zatem człowiek jako „istota obdarzona rozumem i sumieniem” doskonali się przez rozwijanie swoich zdolności intelektualnych i doskonalenie swego postępowania moralnego. I właśnie tak ogólnie pojęty „wszechstronny rozwój osobowości” możliwy jest tylko w społeczeństwie. Skoro Deklaracja akcentuje, że rozwój człowieka będący naturalną konsekwencją przyrodzonego wyposażenia może odbywać się tylko w społeczeństwie, to znaczy, że społeczny sposób życia przyjmuje się tu jako konnaturalny dla człowieka. Człowiek w świetle Deklaracji jest więc obdarzony „naturą społeczną”.

Chociaż Deklaracja nie wyjaśnia rozumienia samego społeczeństwa i zasad rządzących jego funkcjonowaniem, to przynajmniej ogólnie określa na czym życie społeczne miałoby polegać. Z tekstu Deklaracji wynika, że życie ludzi w społeczności nie jest bezładne, ale oparte na pewnym porządku, którego generalną zasadą jest wzajemne uznanie i poszanowanie ludzkich praw. Trzeba bowiem pamiętać, że prawa człowieka są niezbywalne nie tylko w zakresie uprawnień, ale tak samo w odniesieniu do obowiązków - korelatów uprawnień. Społeczność wspomaga działanie ludzkie w rozmaity sposób, ale zarazem fakt życia społecznego pociąga za sobą powinność postępowania w określony sposób. O jaki sposób odnoszenia się do drugich chodzi, informuje nas cały „kodeks” praw człowieka zawarty w Powszechnej Deklaracji. Generalna zasada odczytywania Deklaracji jest taka, że

każde z wymienionych praw, jest uprawnieniem poszczególnego człowieka do takiego postępowania innych ludzi, które jeśli nie wspomaga to przynajmniej nie uniemożliwia realizacji tego prawa, a zarazem zobowiązaniem tegoż człowieka do takiego działania, które umożliwi realizację tego samego prawa drugiemu.

Istotnym czynnikiem wspomagającym taki porządek społeczny, jaki został ogólnie określony w Deklaracji, jest prawo stanowione będące zasadniczym „regulatorem” życia i działania ludzi w społecznościach poszczególnych państw.

Do prawa stanowionego Deklaracja odwołuje się wielokrotnie. Bardziej widoczne jest to w oryginalnej angielskiej wersji tekstu, gdzie prawo pozytywne oznaczone jest oddzielnym terminem *law*. Deklaracja kilkakrotnie wskazuje związki prawa *law* z prawami podmiotowymi człowieka *rights*<sup>43</sup>. Do praw podmiotowych odnosi się Deklaracja jak do pewnego wzorca, który winien znaleźć swe odpowiednie zabezpieczenie i sankcje w prawie stanowionym *law*<sup>44</sup>. Wedle Deklaracji każdy człowiek posiada osobowość prawną (Art. 6). Oznacza to, że człowiek jest podmiotem prawa stanowionego. Akcentowaną osobowość prawną należy odczytywać w sensie jurydycznym. Istota ludzka jest podmiotem chronionym przez prawo, zdolnym do działania wedle przepisów prawnych. Człowiek może dochodzić swych praw i jego postępowanie jest mierzone przepisami prawnymi. Każdy człowiek jest podmiotem prawa zasadniczo w tym sensie, że jako istota rozumna, wolna i posiadająca sumienie jest władny poznać normę prawną, uznać ją za słuszną lub nie, a następnie realizować ją lub też nie w swoim działaniu<sup>45</sup>. Deklaracja wskazująca, a raczej postulująca ściśle związki między ludzkimi prawami podmiotowymi a prawem stanowionym, dopuszcza łamanie przez człowieka prawa złego, sprzeciwiającego się ludzkiej naturze. Podkreśla, że człowiek korzystając ze swych praw i wolności, podlega tylko takim ograniczeniom, które „prawo ustaliło wyłącznie w celu należytego uznania i

<sup>43</sup> W szczególności: Preambuła, ustęp 3 oraz artykuły 7 i 28.

<sup>44</sup> Por. *that human rights should be protected by the rule of law*. (Preambuła, ustęp 3).

<sup>45</sup> Zob. M. A. Krąpiec, *O ludzką politykę*, s. 182-184.

szacunku dla praw i swobód ludzi" (Art. 29 § 2). Wynika z tego, że gwarantowanej każdemu człowiekowi podmiotowości wobec prawa w niczym nie umniejsza fakt odmowy wykonania złego prawa. Wtedy bowiem człowiek jest tak samo podmiotem prawa i obowiązku odmowy wykonania tego prawa<sup>46</sup>.

Czytając uważnie tekst Deklaracji można dostrzec, oprócz cech bezpośrednio wymienionych w tekście, jeszcze kilka elementów istotnie dopełniających poszukiwaną tu wizję człowieka.

Po pierwsze, nic nie wskazuje na to, by prawa potwierdzone w Deklaracji były przewidziane dla jakiegoś abstrakcyjnie pojętego człowieka „w ogóle”. Prawami człowieka są zarówno prawa pracowników, prawa dziecka, prawa ludzi starych, jak i prawa osób przesładowanych, czy prawa osoby aresztowanej. Człowiek przedstawiony jest w większości sformułowań w konkretnej sytuacji życiowej. Mamy tu do czynienia z konkretnym - żyjącym i działającym człowiekiem, chociaż przedstawionym bardzo ogólnie, to jednak w całym jego rozwoju, w najbardziej typowych sytuacjach życiowych i we wszystkich dziedzinach życia. Treść Deklaracji zatem suponuje rozumienie człowieka jako bytu konkretnego.

Nie bez znaczenia dla rekonstruowanego obrazu człowieka pozostaje też fakt, że Deklaracja prawa człowieka traktuje jako organiczną całość. Naruszenie choćby jednego z nich uznawane jest za naruszenie całokształtu praw ludzkich, a o realizacji praw można mówić dopiero wówczas, gdy wszystkie są jednakowo chronione. Każde bowiem z wyszczególnionych praw jest ważne i tak samo nienaruszalne. Deklaracja nie hierarchizuje praw pod względem ich doniosłości dla człowieka, w żadnym miejscu Narody Zjednoczone nie sugerują, że jakieś prawo miałoby być ważniejsze lub mniej ważne dla człowieka. W jednakowym stopniu uznaje się za niezbędne dla człowieka prawo do poziomu życia we względnym dobrobycie, jak i prawa do udziału w tworzeniu kultury i korzystania z jej dóbr. Takie potraktowanie na równi praw związanych z bytowaniem biologicznym z prawami dotyczącymi rozwoju duchowego, oznacza integralne rozumienie człowieka jako całość materialno-duchową.



Oprócz tego, jak już wcześniej zostało zauważone, w Deklaracji wydaje się być jakoś domniemane prawo naturalne. Analiza treści potwierdza takie przypuszczenie i ujawnia, że poszczególne prawa dotyczą generalnie zachowania życia, przekazania życia i jego rozwoju. Taki porządek sugeruje zarazem przyporządkowanie człowieka tym trzem dobrom.

Rozważenie treści Powszechnej Deklaracji ukazuje jeszcze jedną cechę człowieka-podmiotu potwierdzonych praw. Ujawnia ją szczególnie analiza znamiennego sformułowania, w którym Narody Zjednoczone wyjaśniają jakie to okoliczności w niczym nie uszczuplają ludzkich praw - „nie można czynić różnicy na podstawie statusu politycznego, prawnego lub międzynarodowego kraju lub terytorium, do którego dana osoba przynależy, bez względu na to, czy ów kraj czy terytorium jest niepodległe, powiernicze, czy też samodzielne, czy jest w jakikolwiek sposób ograniczone w swej niepodległości" (art. 2).

Z powyższego wynika, że bez względu nawet na ograniczenie suwerenności państwa, z którego dana osoba pochodzi, prawa człowieka pozostają niezienne i tak samo obowiązują. Status polityczny lub prawny państwa nie zmienia treści praw. Człowiek zawsze jest uprawniony do korzystania ze wszystkich potwierdzonych w Deklaracji praw, gdyż prawa te nie pochodzą z jakiegokolwiek nadania, ale obowiązują mocą tego, że człowiek jest człowiekiem. Niezależnie też od tego, czy polityka państwa sprzyja prawom ludzkim, czy nie, człowiek zawsze pozostaje suwerenny w swym działaniu i to nie suwerennością obywatelską nadaną przez państwo, ale przez to, że jest właśnie człowiekiem. Jako człowiek jest władny działać niezależnie, w sposób wolny i sam dla siebie jest panem - suwerenem swojego działania. Nie chodzi tu oczywiście o działanie wbrew państwu, ale Deklaracja zdaje się celowo podkreślać właśnie niezależność wszystkich praw ludzkich, osobowych celów człowieka od państwa. Nie sprawdza człowieka w ten sposób do jakiejś tylko części państwa, społeczeństwa, którą państwo może traktować dowolnie w zależności od swych interesów. Sugerowana w Deklaracji suwerenność człowieka jako takiego jest istotnym elementem dopełniającym poszukiwaną tu wizję człowieka, nie tyle może pojętego indywidualnie, co w odniesieniu do jego „natury społecznej".

Człowiek zatem, w ujęciu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, to istota rozumna, wolna, obdarzona sumieniem, posiadająca właściwą sobie godność i charakteryzująca się podmiotowością wobec prawa. Żyje i rozwija się w rozmaitych aspektach w społeczeństwie, którego optymalny model mogą kształtować jedynie stosunki wzajemnego braterstwa, poszanowanie ludzkiej godności i przyrodzonych praw wszystkich ludzi. Społeczeństwo jest niezbędne człowiekowi, zarówno jako konieczne uzupełnienie sił, jak i teren, istotnego dla indywidualnego rozwoju, komunikowania się z innymi. Życie i działanie ludzkie zorientowane jest na trzy dobra: zachowanie życia, jego przekazanie i rozwój w aspekcie intelektualnym, moralnym, twórczym i religijnym. Człowiek jest bytem konkretnym. Deklaracja nie mówi o jakimś abstrakcyjnie pojętym „człowieku w ogóle”. Z treści jednoznacznie wynika, że człowiek nie jest ani bardziej duchem, ani bardziej ciałem. Stanowi całość materialno-duchową, w której zharmonizowane są te dwa niezbędne do życia elementy. Co więcej, wbrew fałszywym i dla niektórych wygodnym teoriom, każda ludzka istota jest suwerenna na mocy człowieczeństwa, a nie nadania przez państwo.

Wszystko to jest niczym innym, jak tylko afirmacją zdroworozsądkowego rozumienia człowieka leżącego u podstaw Deklaracji. Taką wizję człowieka każdy z nas zna na podstawie własnego doświadczenia i osobistego spontanicznego przeżywania człowieczeństwa. Takie jest też główne przesłanie treści Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, która podaje powszechny wzór postępowania i zapewnia nowe, współczesne rozumienie człowieka, który jako byt obdarzony godnością powinien być traktowany jak cel wszelkiego postępowania.

Od tego jaki obraz człowieka będzie obecny w mediach, w polityce, w programach nauczania - czy ten leżący u podstaw Deklaracji, znajdujący swe potwierdzenie w rzeczywistości, zweryfikowany naszym doświadczeniem, czy inny, zafalszowany, sprowadzający na przykład człowieka do roli konsumenta, pracownika, czy jakiegokolwiek innego użytecznego narzędzia - zależy bezpośrednio cała kondycja praw człowieka, stopień ich poszanowania i przestrzegania.